

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 2/2009

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Krystyna Mielczarek

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Kłos

Członkowie Kolegium:

- SSA Wincenty Ślawski
- SSA Zdzisław Klasztorny
- SSA Jadwiga Wojewoda
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Ewa Chądzyńska
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jacek Błaszczak

ISSN 1689-7919

Łódź, kwiecień – wrzesień 2009 r.

PRAWO CYWILNE

-11-

Wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r. I ACa 768/08

Przewodniczący: SSA Bożena Błaszczuk
Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk (spr.)
SA Bożena Wiklak

Przepis art. 574 k.s.h. pozwala wierzycielom byłych spółek osobowych na korzystanie z reżimu odpowiedzialności obowiązującego przed datą przekształcenia, jednak tylko przez okres trzech lat. To czasowe ograniczenie jest kompromisem pomiędzy potrzebą ochrony interesów wierzycieli spółki osobowej, która uległa przekształceniu w spółkę kapitałową, a ochroną interesów samych wspólników tej spółki, którzy z dniem przekształcenia uzyskują status wspólników spółki kapitałowej, a więc możliwość korzystania z ograniczenia swej osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2009 r. sprawy z powództwa „P. F. P.” spółki z o.o. z siedzibą w Ł. przeciwko Lucynie Sz., Grzegorzowi T. oraz „S.-G.” spółce z o.o. z siedzibą w K. o zapłatę, na skutek apelacji pozwanych Lucyny Sz. i Grzegorza T. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 kwietnia 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 i 3 w ten tylko sposób, że oddala powództwo wobec Lucyny Sz. i Grzegorza T. (...).

Z uzasadnienia

Przedmiotem sporu była kwota 168.807,81 zł, stanowiąca resztę należności za towary zakupione w okresie od dnia 16 stycznia do 24 listopada 2004 r. przez Lucynę Sz. i Grzegorza T. – wspólników spółki cywilnej „A.” z/s w K. (pозwani) od „P. F.” Spółki z o.o. w Ł. (strona powodowa). W toku procesu do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej wezwana została spółka z o.o. „S.-G.” w K., któ-

ra powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej „A.” w spółkę kapitałową przejmując wszystkie jej zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 168.694,12 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, w pozostałej zaś części powództwo oddalił jako nieuzasadnione. W stosunku do spółki z o.o. „S.-G.” w K. wyrok wydany został jako zaoczny.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Żądanie pozwu Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione, jako materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia wskazując art. 535 k.c., zaś jako podstawę solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki przekształconej ze spółką nowo powstałą – art. 574 k.s.h.

Pozwani Lucyna Sz. i Grzegorz T. nie kwestionowali swego zadłużenia ani faktu zawarcia ugody określającej sposób jego spłaty. Nie-sporną w sprawie okolicznością było też i to, że warunki ugody nie zostały przez nich dotrzymane, to zaś uprawniało stronę powodową, zgodnie z zapisem § 6 ugody, do wystąpienia z pozwem o zapłatę należności za towary dostarczone do dnia 30 września 2004 r. Żądanie zapłaty za towary sprzedane pozwanym w okresie od dnia 5 października do 24 listopada 2004 r. (po zawarciu ugody) uzasadnione jest brakiem za nie zapłaty, również nie kwestionowanym przez pozwanych. (...).

Ustosunkowując się do przewidzianego w art. 574 k.s.h. ograniczenia czasowego solidarnej odpowiedzialności wspólników przekształconej spółki osobowej ze spółką nowo powstałą, za zobowiązania spółki powstałe przed dniem przekształcenia, określonego na 3 lata liczone od dnia przekształcenia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że termin ten nie został przez stronę powodową przekroczoney: Spółka „S.-G.” wpisana została do rejestru w dniu 18 lutego 2005 r., pozew zaś został złożony w dniu 17 lutego 2006 r., zatem przed upływem 3 lat.

Od wyroku Sądu Okręgowego Lucyna Sz. i Grzegorz T. złożyli apelacje zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo w stosunku do każdego z nich.

Pozwana Lucyna Sz. zarzuciła naruszenie:

- art. 574 k.s.h. w zw. z art. 551 § 3 k.s.h. przez nieuwzględnienie ograniczenia w czasie do 3 lat licząc od daty przekształcenia, odpo-

wiedzialności wspólników przekształconej spółki za zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia;

- art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktu, że w chwili zamknięcia rozprawy odpowiedzialność wspólników za zobowiązania przekształconej spółki już wygasła;

- art. 56 k.c. przez uznanie, że treść ugody zawartej pomiędzy stroną powodową a pozwanymi uprawniała do wytoczenia powództwa pomimo niewymagalności roszczenia;

- art. 130 § 2 w zw. z art. 479¹² § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia pozwu przez niezwrócenie pozwu, choć brak było prawidłowego doręczenia na adres pozwanej wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia;

- art. 98 k.p.c. przez obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości, choć nie była ona prawidłowo wezwana do dobrowolnego spełnienia świadczenia;

- art. 233 k.p.c. przez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebrałego w sprawie materiału;

- art. 321 § 1 k.p.c. przez zasądzenie ponad żądanie pozwu w zakresie odpowiedzialności solidarnej pozwanych.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, bądź o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany Grzegorz T. zarzucił naruszenie:

- art. 574 k.s.h. w zw. z art. 551 § 3 k.s.h. przez nieuwzględnienie ograniczenia w czasie do 3 lat odpowiedzialności wspólników przekształconej spółki za zobowiązania powstałe przed dniem przekształcenia;

- art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie faktu, że w chwili zamknięcia rozprawy nie istniała już jego odpowiedzialność za zobowiązania przekształconej spółki;

- art. 233 k.p.c. przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Nie precyzując wniosków apelacji pozwany złożył ogólny wniosek o jej uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Za uzasadnione uznać należało zarzuty apelacji pozwanych odnoszące się do naruszenia art. 574 w zw. z art. 551 § 3 k.s.h. i art. 316 k.p.c.

Sąd Okręgowy błędnie potraktował termin z art. 574 k.s.h. jak termin przedawnienia. Ustawodawca nie nadał mu takiego charakteru – nie wynika on z treści powołanego przepisu, stanowiącego jedynie o solidarnej odpowiedzialności wspólników przekształcanej spółki osobowej ze spółką przekształconą przez okres trzech lat. Termin ten jest terminem zawitym, co oznacza, że po jego upływie następuje wygaśnięcie roszczeń i wygaśnięcie to obowiązuje bezwzględnie, winno być więc uwzględniane z urzędu. Terminu tego nie można przywrócić, nie ulega on zawieszeniu ani przerwaniu, złożenie pozwu nie przerywa więc jego biegu. Rację mają zatem skarżący twierdząc, że wydając wyrok po jego upływie, tj. w dniu 16 kwietnia 2008 r. (Spółka „S.-G.” wpisana została do rejestru w dniu 18 lutego 2005 r.), Sąd winien okoliczność tę uwzględnić z urzędu i wobec pozwanych wspólników oddalić powództwo.

Celem regulacji zawartej w art. 574 k.s.h. była ochrona interesów wierzycieli spółek osobowych poprzez stworzenie im możliwości zaspokojenia się nie tylko z majątku spółki powstałej w wyniku przekształcenia, ale też z majątku osobistego wspólników przekształcanej spółki osobowej, jeżeli wierzytelności powstały przed datą przekształcenia, czyli w okresie, kiedy wspólnicy spółki osobowej odpowiadali za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem. Z chwilą przekształcenia zmienił się reżim odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przed tą datą na odpowiedzialność ograniczoną do majątku spółki. Wspólnicy, wcześniej odpowiadający całym swoim majątkiem, korzystają po zmianie statusu spółki z ograniczenia ich osobistej odpowiedzialności.

Przepis art. 574 k.s.h. pozwala wierzycielom byłych spółek osobowych na korzystanie z reżimu odpowiedzialności obowiązującego przed datą przekształcenia, jednak tylko przez okres trzech lat. To czasowe ograniczenie jest kompromisem pomiędzy potrzebą ochrony interesów wierzycieli spółki osobowej, która uległa przekształceniu w spółkę kapitałową, a ochroną interesów samych wspólników tej spółki, którzy z dniem przekształcenia uzyskują status wspólników spółki kapitałowej, a więc możliwość korzystania z ograniczenia swej osobistej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (tak A. Szumański w

Komentarzu do Kodeksu spółek handlowych, Wydawnictwo C. H. Beck, W-wa, 2009 r., str.1279).

Z tych przyczyn uznając apelacje pozwanych Lucyny Sz. i Grzegorza T. za uzasadnione, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że powództwo przeciwko nim oddalił (...).

Wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 574 k.s.h., decydującej o oddaleniu powództwa przeciwko wspólnikom byłej spółki osobowej, Sąd Apelacyjny za bezprzedmiotowe uznał ustosunkowywanie się do pozostałych, merytorycznych zarzutów apelacji Lucyny Sz. i Grzegorza T.

Postanowienie
z dnia 17 października 2008 r.
I ACa 720/08

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak
Sędziowie: SA Anna Grasewicz (spr.)
SA Krzysztof Depczyński

„Czy możliwość przewidzenia w statucie przez spółdzielnię mieszkaniową ograniczenia w przeniesieniu własności lokalu mieszkalnego „na inne osoby” w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu – tak jak stanowi art. 12¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) obejmuje również członków spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego;

- jeśli tak, to czy ograniczenie w możliwości zawarcia umowy o przeniesienie własności lokalu na rzecz członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przewidziane w statucie spółdzielni mieszkaniowej, a oparte na art. 12¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, może dotyczyć *per analogiam* przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dokonywanego w trybie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873) w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu ?”

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 17 października 2008 r. sprawy z powództwa Genowefy K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P” w Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 8 lipca 2008 r. postanawia:

1. zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo i odroczyć;

2. przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne na zasadzie art. 390 § 1 k.p.c. o następującej treści: (...)

Z uzasadnienia

W pozwie z dnia 4 lutego 2008 r. powódka Genowefa K. wniosła o zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w Ł. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na rzecz powódki prawa własności lokalu mieszkalnego nr 5 znajdującego się w budynku położonym w Ł. przy ulicy R., składającego się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki o powierzchni użytkowej 30,94 m² wraz z udziałem we współwłasności w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz wraz z udziałem w działce gruntu zabudowanej budynkiem. (...).

Na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku pełnomocnik powódki w obecności pełnomocnika strony pozwanej oświadczył, że modyfikuje żądanie i wnosi o zobowiązanie Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa przysługującego powódce do lokalu mieszkalnego nr 5 przy ulicy R. w Ł. na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873 – dalej: „zm.u.s.m.”). (...).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” w Ł. wnosiła o oddalenie powództwa. Wskazała, że w jej ocenie na podstawie obowiązujących przepisów prawa oraz postanowień statutu spółdzielni ani przeniesienie własności na rzecz powódki użytkowanego przez nią lokalu, ani przekształcenie przysługującego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe nie jest możliwe. Powódka zajmuje bowiem lokal mieszkalny w „Domu Seniora”, co do którego zarówno na gruncie art. 12¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm. – dalej: „u.s.m.”) jak i postanowień statutu istnieje ograniczenie zarówno w możliwości przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa na własnościowe jak i zawarcia umowy o przeniesienie własności tego lokalu. (...).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa Genowefy K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o ustalenia faktyczne, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Powódce Genowefie K., na podstawie przydziału z dnia 5 lutego 1996 r. przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego numer 5 o powierzchni 30,94 m² typu M-2 położonego w Ł. przy ul. R., (...), znajdującego się w zasobach pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w Ł. Lokal mieszkalny zajmowany przez powódkę znajduje się w budynku należącym do pozwanej Spółdzielni i posiadającym status „Domu Seniora”. W budynku mieszkają osoby niepełnosprawne. Nie ma w nim zapewnionej całodobowej opieki medycznej, sprzątnięcia pomieszczeń i pomocy w robieniu zakupów. Członkowie zamieszkujący w „Domu Seniora” wnosili wkład mieszkaniowy w wysokości około 57% kosztów budowy, podczas gdy pozostali członkowie 72%. Budynek był dofinansowany w części ze środków finansowych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. (...).

Rada Nadzorcza pozwanej Spółdzielni w dniu 6 listopada 2007 r. podjęła uchwałę nr 371 – Regulamin ustanawiania spółdzielczych lokatorskich praw do lokali mieszkalnych zlokalizowanych w „Domu Seniora” oraz najmu tych lokali w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” W § 1 Regulaminu postanowiono, iż lokale mieszkalne znajdujące się w „Domu Seniora” mogą otrzymać do używania, na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego osoby, które ukończyły 60 rok życia oraz osoby samotne, bez względu na wiek, co do których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 ze zm.). § 12 Regulaminu stanowi, iż spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego znajdującego się w „Domu Seniora” nie może być przedmiotem przekształcenia w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego ani odrębnej własności.

W dniu 17 maja 2001 r. powódka po raz pierwszy zwróciła się do pozwanej Spółdzielni o przeniesienie na jej rzecz prawa własności

zajmowanego lokalu mieszkalnego. W odpowiedzi z dnia 21 maja 2001 r. uzyskała informację, iż przeniesienie własności lokalu będzie możliwe po zakończeniu czynności zmierzających do uregulowania stanu prawnego nieruchomości, na której posadowiony jest budynek, w którym znajduje się lokal należący do powódki. (...).

Po wejściu w życie noweli do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 14 czerwca 2007 r., w dniu 24 lipca 2007 r. powódka, po raz kolejny złożyła wniosek o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności lokalu. W odpowiedzi z dnia 31 sierpnia 2007 r. uzyskała informację, iż przekształcenie jej lokalu w ogóle nie będzie możliwe z uwagi na postanowienia statutu Spółdzielni, który wyłącza taką możliwość. Ostatecznie powódka wezwała pozwaną do przeniesienia własności lokalu pismem z dnia 11 grudnia 2007 r. podnosząc, iż nie jest „inną osobą” w rozumieniu art. 12¹ ust. 1 u.s.m. Pismem z dnia 28 grudnia 2007 r. pozwana Spółdzielnia odmówiła przeniesienia własności, powołując się na wskazany powyżej przepis prawny oraz fakt, iż lokal zajmowany przez powódkę znajduje się w bloku o statusie tzw. „Domu Seniora”. (...).

W „Domu Seniora” żadna osoba nie posiada odrębnej własności lokalu ani spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. W ocenie Sądu I instancji nie zostały spełnione przesłanki (tj. posiadanie przez powódkę uprawnienia do ustanowienia odrębnej własności lokalu, podjęcie przez spółdzielnię uchwał stosownie do treści art. 41 i 42 u.s.m. i brak postępowania odwoławczego przewidzianego w art. 43 ust. 5 u.s.m., bezczynność spółdzielni w zakresie dokonania przewłaszczenia) umożliwiające uwzględnienie powództwa wytoczonego na podstawie art. 49¹ u.s.m. Swoje stanowisko Sąd I instancji uzasadnił tym, że pozwana Spółdzielnia nie podjęła uchwały w przedmiocie określenia przedmiotu odrębnej własności lokalu w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. R. zgodnie z art. 42 u.s.m. Brak spełnienia tej przesłanki powoduje oddalenie powództwa wytoczonego na podstawie art. 49¹ u.s.m.

Nadto zdaniem Sądu Okręgowego nie zostały spełnione pozostałe przesłanki uwzględnienia powództwa wytoczonego na podstawie art. 49¹ u.s.m., bowiem powódka nie posiada uprawnienia do żądania ustanowienia przez Spółdzielnię odrębnej własności lokalu mieszkal-

nego. Przepis art. 12¹ u.s.m. stanowi, że statut Spółdzielni może przewidywać ograniczenie możliwości przeniesienia przez Spółdzielnię na inne osoby własności lokali mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu. Pozwana Spółdzielnia skorzystała z tego prawa dokonując ograniczenia przeniesienia własności lokali mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu w § 64 ust. 4 Statutu (...). Wbrew twierdzeniu powódki Sąd Okręgowy uznał, że regulacja ta jest zgodna z prawem, a w szczególności z przepisem art. 12¹ u.s.m. i zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że ustawodawca nie wprowadził żadnych warunków, które musiałyby spełniać wymienione domy. W szczególności nie ma wymogu, aby domy dla osób starszych i samotnych spełniały warunki ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 ze zm.). (...).

Apelacją powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła powódka, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.

1. art. 316 § 1 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na pominięciu przez Sąd I Instancji przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia faktu zmodyfikowania przez powódkę powództwa na rozprawie w dniu 4 lipca 2008 r., w konsekwencji czego Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy;

2. art. 328 § 2 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na zaniechaniu wskazania przez Sąd I instancji podstawy prawnej oddalenia zmodyfikowanego powództwa o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu;

3. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na oddaleniu wszystkich zgłoszonych przez powódkę wniosków dowodowych co doprowadziło do niewyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

4. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjęcie, iż budynek, w którym znajduje się lokal powódki został wybudowany w 50% ze środków refundowanych przez Ministerstwo Zdrowia, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z

pisma Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i zestawienia kosztów przedsięwzięcia inwestycyjnego sporządzonego przez I., wynika, iż pozwana uzyskała refundację kosztów budowy wyłącznie dla części socjalno – usługowej budynku w wysokości 46.253.244 zł, co stanowiło około 31% kosztów całej inwestycji;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 7 ust. 2 zm.u.s.m., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa, podczas gdy w chwili wystąpienia powódki z żądaniem przekształcenia przysługującego jej lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spełnione zostały wszystkie przesłanki, o których mowa w w/w normie prawnej;

2. art. 12¹ u.s.m., przez jego zastosowanie, podczas gdy hipoteza tej normy prawnej dotyczy wyłącznie przeniesienia własności lokalu i wobec zmodyfikowania przez powódkę powództwa w ogóle nie powinna znaleźć zastosowania;

3. art. 49¹ u.s.m., przez jego zastosowanie, podczas gdy samodzielną podstawę prawną zmodyfikowanego powództwa stanowi art. 7 ust. 2 zm.u.s.m.;

4. art. 58 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż postanowienia § 63 ust. 5 i § 64 ust. 4 Statutu Spółdzielni nie pozostają w sprzeczności z art. 12¹ u.s.m. są ważne i wywierają skutki prawne;

6. art. 5 k.c. w związku z art. 32 Konstytucji RP, poprzez niezastosowanie tych norm prawnych i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji, iż działanie pozwanej polegające na pozbawieniu powódki będącej członkiem Spółdzielni uprawnień przyznanych innym członkom Spółdzielni jest działaniem zgodnym z zasadą sprawiedliwości społecznej, równości obywateli wobec prawa i zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji podniesionych uchybień skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. (...).

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że w dniu 27 listopada 2007 r. zapadła uchwała nr 3/07 Zebrania Przedstawicieli pozwanej Spółdzielni zmieniająca treść statutu, na podstawie której uchylono między innymi § 63 określający zasady zawarcia z członkiem spółdzielni umowy o przekształcenie przysługującego mu spółdzielczego lokator-

skiego prawa do lokalu mieszkalnego na własnościowe z wyłączeniem takiej możliwości w stosunku do lokali mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu apelacji wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości powstałe na tle wykładni art. 12¹ ust. 1 u.s.m. (...) i ewentualnej możliwości zastosowania tego przepisu *per analogiam* do wyłączenia prawa żądania przez członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego zawarcia umowy ze spółdzielnią o przekształcenie tego prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu – przy odpowiednim rozumieniu powołanego przepisu.

Sąd Okręgowy rozważał zastosowanie art. 12¹ ust. 1 u.s.m. oraz § 64 ust. 4 statutu pozwanej spółdzielni do pierwotnie zgłoszonego przez powódkę żądania opartego na art. 49¹ u.s.m., ale nie odniósł się do podnoszonych problemów interpretacyjnych związanych z treścią art. 12¹ ust. 1 u.s.m., a przede wszystkim nie zwrócił uwagi na to, że powódka zmieniała żądanie domagając się zobowiązania pozwanej Spółdzielni do zawarcia z nią umowy o przekształcenie przysługującego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo na zasadzie art. 7 ust. 2 zm.u.s.m.

Analizę stanu prawnego należy więc przede wszystkim odnieść do zmienionego żądania powódki.

Do dnia 31 lipca 2007 r. (czyli wejścia w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw) obowiązywał przepis art. 11¹ u.s.m., zgodnie z którym (ust. 1) na pisemne żądanie członka, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia mieszkaniowa zobowiązana była zawrzeć z tym członkiem umowę o przekształcenie przysługującego członkowi prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, po spełnieniu określonych warunków, przy czym ust. 5 art. 11¹ u.s.m. stanowił, że statut spółdzielni może przewidywać ograniczenie możliwości przekształcenia przez spółdzielnię lokatorskiego prawa na własnościowe w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu.

Takie ograniczenie zostało wprowadzone w § 63 ust. 5 statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w Ł., uchwalonym 23 czerwca 2006 r. Powódka będąca wcześniej członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „B.” w Ł. ubiegała się już wówczas o przydział mieszkania w „Domu Złotej Jesieni”. Ostatecznie Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.” w Ł. postawiła do dyspozycji Spółdzielni „B.” jedno mieszkanie w „Domu Seniora” prosząc o skierowanie do przydziału tego mieszkania osoby powyżej 60 roku życia z długoletnim stażem członkowskim.

Powódka wyraziła zgodę na przyjęcie tego mieszkania, złożyła podanie o „przeniesienie członkostwa” do spółdzielni „P.” oraz wnioski o przydział mieszkania i deklarację przystąpienia do Spółdzielni „P.”. Przez Spółdzielnię „B.” zostały przekazane wpisowe, udział członkowski i wkład mieszkaniowy i z datą 5 lutego 1996 r. powódka uzyskała przydział lokalu nr 5 przy ul. R. w tzw. Domu Seniora na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu.

Zgodnie z wówczas obowiązującym statutem uchwalonym dnia 8 września 1995 r. w spółdzielczych domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu lokatorskie prawa do lokali nie podlegały przekształceniu na własnościowe prawa.

Powódka w dacie przydziału lokalu mieszkalnego na warunkach spółdzielczego prawa lokatorskiego wiedziała, a przynajmniej powinna wiedzieć, że prawo to uzyskane po spełnieniu określonych wymogów w „Domu Seniora” czyli domu o specjalnym przeznaczeniu nie może być przekształcone na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Jest to jeden z argumentów przemawiających za przyjęciem niemożności przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa przysługującego powódce do spornego lokalu na własnościowe, w celu zachowania jego charakteru.

Ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw został uchylony art. 11¹ u.s.m. (art. 1 ust. 12 zm.u.s.m.), u podstaw czego legła tendencja ustawodawcy do zmiany struktury uprawnień do lokali spółdzielczych i generalnej rezygnacji z możliwości ustanowienia spółdzielczych własnościowych praw do tychże lokali, z pozostawieniem jedynie na czas określony rozwiązania przewidzianego w uchylonym art. 11¹ ust. 1 u.s.m., zgodnie z którym na pisemne żądanie członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie

prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z tym członkiem umowę o przekształcenie przysługującego mu prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, po spełnieniu określonych warunków, ale w odniesieniu jedynie do lokalu mieszkalnego położonego w budynku wybudowanym na gruncie, do którego spółdzielni nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego (art. 7 ust. 2 zm.u.s.m.).

W przepisie art. 7 zm.u.s.m. nie powtórzono co prawda unormowania z uchylonego art. 11 ust. 5 u.s.m., przewidującego możliwość wprowadzenia w statucie spółdzielni ograniczeń w przekształceniu prawa lokatorskiego na własnościowe w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu, ale tymczasowość przyjętego rozwiązania, ograniczenie go w czasie, może skłaniać do przyjęcia, iż w istocie ustawodawca nie uznał za konieczne kompleksowego i wyczerpującego regulowania tej instytucji, skoro docelowo podstawowymi prawami przysługującymi w spółdzielniach mieszkaniowych w stosunku do lokali mieszkalnych mają być spółdzielcze lokatorskie prawo i prawo odrębnej własności lokalu.

Także docelowo przewidziano przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, ale również istniejących spółdzielczych własnościowych praw do lokalu, jedynie na prawo własności w drodze zawierania umów o przeniesienie własności lokalu.

Uzasadnionym może być więc pogląd, że do tymczasowego uprawnienia do żądania przekształcenia lokatorskiego prawa we własnościowe w zakresie ograniczenia w tym uprawnieniu, należy stosować *per analogiam* przepisy dotyczące przeniesienia własności lokalu na członka dysponującego spółdzielczym lokatorskim prawem do tego lokalu.

Zastosowanie w takiej sytuacji przepisu art. 12¹ ust. 1 u.s.m. na zasadzie analogii oraz § 64 ust. 4 statutu Spółdzielni „P.” byłoby konieczne z uwagi na uchylenie art. 11¹ ust. 5 u.s.m. i opartego na tym przepisie § 63 ust. 5 statutu pozwanej Spółdzielni.

Przyjęcie takiego stanowiska byłoby jednak możliwe, przy założeniu, że ograniczenie z art. 12¹ ust. 1 u.s.m. dotyczy również członków spółdzielni, mimo że nie są oni wprost w tym przepisie wymienieni, a występuje tam pojęcie „inne osoby”, co może sugerować zastosowanie tego rozwiązania do osób, o których mowa w art. 39 i 48 u.s.m.

W doktrynie nie budziło wątpliwości, iż przepis art. 12¹ ust. 1 u.s.m. odpowiada treścią uchylonemu nowelizacją z 14 czerwca 2007 r. (dokonaną ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw) art. 11¹ ust. 5 u.s.m., czyli wprowadza możliwość ograniczenia uprawnień członków dysponujących spółdzielczymi lokatorskimi prawami do lokali mieszkalnych w sposób tożsamy jak w powołanym art. 11¹ ust. 5 u.s.m. (tak E. Bończak – Kucharczyk w Spółdzielnie mieszkaniowe – komentarz, komentarz do art. 12¹, oraz Krzysztof Pietrzykowski w Spółdzielnie mieszkaniowe – komentarz, Warszawa 2004 r., str. 173).

O tyle nie jest to jednak jednoznaczne, że po pierwsze inne było usytuowanie przepisu ograniczającego możliwość przekształcenia spółdzielczego prawa lokatorskiego na własnościowe – stanowił on bowiem ustęp art. 11¹ u.s.m., który w ust. 1 wprowadzał zasadę zobowiązania spółdzielni do zawarcia umowy o takie przekształcenie na pisemne żądanie członka spółdzielni, któremu przysługiwało lokatorskie prawo do lokalu, a poza tym z redakcji ust. 1 i 5 wynikało, że możliwość ograniczenia o jakim mowa, dotyczyła członków spółdzielni. Tymczasem art. 12¹ ust. 1 u.s.m. jest przepisem stanowiącym odrębną jednostkę redakcyjną, nie jest więc pewne, czy można go bezpośrednio wiązać z art. 12 ust. 1 u.s.m., wprowadzającym zasadę obowiązku spółdzielni do zawarcia z członkiem umowy przeniesienia własności lokalu w sytuacji, gdy dysponując spółdzielczym lokatorskim prawem, złoży on na piśmie takie żądanie. Budzi też wątpliwość, czy określenie „przeniesienie własności” użyte w art. 12¹ ust. 1 u.s.m. należy łączyć z tożsamym określeniem z art. 12 ust. 1 u.s.m., czy oznacza to również sprzedaż w rozumieniu art. 1 ust. 2 pkt 5 u.s.m., która nie musi dotyczyć członków spółdzielni.

Również pominięcie przy wprowadzeniu ograniczenia w możliwości przeniesienia przez spółdzielnię własności lokali mieszkalnych – członków spółdzielni, a wskazanie „innych osób”, może budzić wątpliwości, czy jednak nie jest to zabieg celowy, skoro w art. 1 ust. 2 u.s.m. w poszczególnych punktach określających przedmiot działalności spółdzielni, albo wyraźnie wymienia się członków spółdzielni, albo się ich nie uwzględnia.

Wydaje się jednak, że za tym, iż rozwiązanie przyjęte w art. 12¹ u.s.m. dotyczy też członków spółdzielni przemawia zarówno wykładnia językowa jak i celowościowa.

Stosując wykładnię językową należałoby przyjąć, że pojęcia „przeniesienia własności lokalu” ustawodawca używa w znaczeniu przekształcenia dotychczas posiadanego prawa na prawo własności.

Mimo, że „przekształcenie” takie może dotyczyć zarówno spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego członkowi spółdzielni, spółdzielczego własnościowego prawa przysługującego zarówno członkom spółdzielni jak też osobie niebędącej członkiem oraz prawa najmu lokalu użytkowego lub pracowni wykorzystywanej przez twórcę do prowadzenia działalności w dziedzinie kultury i sztuki, które to prawo nie przypada członkowi spółdzielni, to usytuowanie art. 12¹ ust. 1 u.s.m. po przepisie art. 12 u.s.m., który dotyczy zasad „przekształcania” spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługującego jedynie członkowi spółdzielni oznacza, że przepis ten obejmuje również członków spółdzielni.

Z wykładni celowościowej wynika, że ograniczenia w przenoszeniu własności lokali na osoby zajmujące lokale w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu, które tak jak w tym przypadku – przystosowane są do potrzeb ludzi starszych, niedołączonych, samotnych, czy schorowanych, ma zapobiegać swobodnemu obrotowi tymi lokalami, prowadzącemu do zmiany kategorii lokatorów, a tym samym do zmiany charakteru budynku funkcjonującego w tym przypadku jako „Dom Seniora”. Nie bez znaczenia jest w tej sytuacji fakt, że część kosztów budowy na przedmiotowy budynek dofinansowana była z funduszków Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

Co prawda można mieć wątpliwość, czy działanie pozwanej spółdzielni polegające na pozbawieniu powódki będącej członkiem spółdzielni mieszkaniowej uprawnień przyznanych innym członkom spółdzielni jest zgodne z konstytucyjną zasadą równości obywateli wobec prawa, ale możliwość ograniczenia przeniesienia własności jest nie tylko przewidziana w odniesieniu do domów dla inwalidów, osób samotnych i innych domów o specjalnym przeznaczeniu, lecz ponadto niedopuszczalne jest przeniesienie własności lokalu w budynku wybudowanym z udziałem środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (art. 12¹ ust. 2 u.s.m.), a podyktowane jest to ważnymi względami społecznymi. W tym pierwszym przypadku chodzi o ochronę ludzi starszych i schorowanych, i zapewnienie im odpowied-

nich udogodnień w budynku tak technicznych jak lokalowych i ewentualnej opieki, zaś w drugiej sytuacji chodzi o zapewnienie mieszkań dla ludzi o gorszym statusie majątkowym w budynkach finansowanych w części z funduszy publicznych, ale jednocześnie o niedopuszczenie do zniweczenia tych celów.

W związku z wątpliwościami dotyczącymi zagadnień prawnych wskazanych w uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny postanowił przedstawić sformułowane w treści postanowienia owe zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

**Postanowienie
z dnia 16 stycznia 2009 r.
III CZP 133/08**

SSN Iwona Koper (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (uzasadnienie)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Genowefy K. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 stycznia 2009 r., na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Ł. postanowieniem z dnia 17 października 2008 r.,

„Czy możliwość przewidzenia w statucie przez spółdzielnię mieszkaniową ograniczenia w przeniesieniu własności lokalu mieszkalnego „na inne osoby” w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu – tak jak stanowi art. 12¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) obejmuje również członków spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego;

- jeśli tak, to czy ograniczenie w możliwości zawarcia umowy o przeniesienie własności lokalu na rzecz członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przewidziane w statucie spółdzielni mieszkaniowej, a oparte na art. 12¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, może dotyczyć *per analogiam* przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dokonywanego w trybie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873) w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu ?”,

odmawia podjęcia uchwały.

Z uzasadnienia

Powódka wystąpiła o zobowiązanie pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności lokalu mieszkalnego. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku powódka zmodyfikowała żądanie i wniosła o zobowiązanie pozwanej do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa przysługującego powódce do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873 – dalej: „zm.u.s.m.”).

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 8 lipca 2008 r. oddalił powództwo, ustalając następujący stan faktyczny sprawy. Powódce przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w pozwanej Spółdzielni. Lokal mieszkalny zajmowany przez powódkę znajduje się w budynku mającym status „Domu Seniora”. Od 2001 r. powódka kilkakrotnie zwracała się do pozwanej o przeniesienie na jej rzecz prawa własności zajmowanego lokalu mieszkalnego.

Postanowienia § 63 ust. 5 i § 64 ust. 4 statutu pozwanej Spółdzielni ograniczają możliwość przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz na odrębną własność lokalu w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu. Zgodnie z § 1 regulaminu ustanawiania spółdzielczych lokatorskich praw do lokali mieszkalnych zlokalizowanych w „Domu Seniora” oraz najmu tych lokali, uchwalonego dnia 6 listopada 2007 r. przez radę nadzorczą pozwanej Spółdzielni, lokale mieszkalne znajdujące się w „Domu Seniora” mogą otrzymać do używania, na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, osoby, które ukończyły 60 rok życia oraz osoby samotne, bez względu na wiek, co do których orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności. Według § 12 regulaminu, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego znajdującego się w „Domu Seniora” nie może być przekształcone na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego ani na prawo odrębnej własności lokalu. Nieruchomość, na której znajduje się „Dom Seniora”, stanowi własność gminy i osób fizycznych.

Według Sądu Okręgowego, regulacja zamieszczona w § 64 ust. 4 statutu Spółdzielni, który ogranicza przeniesienie własności lokali

mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu, jest zgodna z art. 12¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm. – dalej: „u.s.m.”) i z zasadami współżycia społecznego. Nie podzielił poza tym stanowiska powódki, że ustawodawca, posługując się pojęciem „innej osoby” w art. 12¹ u.s.m., miał na myśli wszystkie osoby z wyjątkiem członków spółdzielni.

Sąd Apelacyjny w Ł., rozpoznając apelację powódki, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia dwa zagadnienia prawne budzące, jego zdaniem, poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie SN jednolicie się przyjmuje, że, po pierwsze, odmawia się podjęcia uchwały, jeżeli zagadnienie prawne przedstawione SN do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 k.p.c. nie budzi poważnych wątpliwości (zob. np. postanowienia z dnia 9 czerwca 2005 r., III CZP 31/05, z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05 i z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 29/08, niepubl.). Po drugie, odmawia się podjęcia uchwały, jeżeli poważne wątpliwości prawne nie pozostają w związku z rozstrzygnięciem sprawy (zob. np. postanowienia z dnia 14 marca 2001 r., III CZP 53/00, z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 102/05, z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06, z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 29/08, z dnia 25 czerwca 2008 r., z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, III CZP 49/08, niepubl.).

Pierwsze zagadnienie prawne dotyczy tego, czy przewidziane w statucie spółdzielni mieszkaniowej ograniczenie (a ściślej: wyłączenie) możliwości przeniesienia własności lokali mieszkalnych na inne osoby w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu (art. 12¹ ust. 1 u.s.m.) obejmuje również członków spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze lokatorskie prawa do lokali mieszkalnych.

Zgodnie z dawnym art. 219 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm. - dalej: „pr. spółdz.”), statut spółdzielni mieszkaniowej mógł przewidywać, że w domach dla inwalidów, osób samotnych i w innych domach o specjalnym przeznaczeniu lokatorskie prawa do lokali nie podlegały przekształceniu w prawa własnościowe. Na podstawie art. 1 pkt 17 ustawy z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o

spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 2058) do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dodano m.in. nowe artykuły 11¹ i 12¹. Artykuł 11¹ ust. 5 u.s.m. przewidywał możliwość ograniczenia w statucie spółdzielni przekształcenia przez spółdzielnię lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu. Według art. 12¹ ust. 1 u.s.m., statut spółdzielni może przewidywać ograniczenie możliwości przeniesienia przez spółdzielnię na inne osoby własności lokali mieszkalnych w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu. Artykuł 12¹ ust. 1 u.s.m. zawiera wyjątek w stosunku do reguły określonej w art. 12 ust. 1 u.s.m., musi więc być interpretowany w związku z tym przepisem, który nakłada na spółdzielnię obowiązek zawarcia z członkiem umowy przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez niego określonych wpłat. Wykładnia art. 12¹ ust. 1 u.s.m. musi zatem prowadzić do wniosku, że określenie „inne osoby” odnosi się wyłącznie do członków spółdzielni, którym przysługują prawa lokatorskie. Tylko oni mogą być „innymi osobami” niż spółdzielnia mieszkaniowa w rozumieniu tego przepisu, którego odmienna wykładnia byłaby pozbawiona sensu. Wynika to *expressis verbis* z art. 11 ust. 2 u.s.m., zgodnie z którym osoba inna niż członek spółdzielni może w wyniku przetargu nabyć własność lokalu dopiero po wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa przysługującego członkowi. Przedstawioną interpretację art. 12¹ ust. 1 u.s.m. wspiera także jednoznaczne brzmienie dawniej obowiązujących przepisów o przekształceniu prawa lokatorskiego na prawo własnościowe. W okolicznościach niniejszej sprawy pierwsze zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie budzi więc poważnych wątpliwości.

Drugie zagadnienie prawne dotyczy tego, czy ograniczenie możliwości zawarcia umowy o przeniesienie własności lokalu na rzecz członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przewidziane w statucie spółdzielni mieszkaniowej (art. 12¹ ust. 1 u.s.m.), dotyczy w drodze analogii przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, dokonywanego na podstawie art. 7 ust. 2 zm.u.s.m., w domach dla inwalidów, osób samotnych i innych domach o specjalnym przeznaczeniu.

Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61 ze zm.) nie regulowała przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe. Jednakże na podstawie zasady statutowej, sformułowanej w załączniku do uchwały nr 6 Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z dnia 10 kwietnia 1972 r. (Informacje i Komunikaty CZSBM 1972, nr 7-8, poz. 24), członek spółdzielni mógł żądać zmiany przysługującego mu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego typu lokatorskiego w takie prawo typu własnościowego.

Przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe zostało wyraźnie uregulowane w art. 219 § 1 pr. spółdz., zgodnie z którym na pisemne żądanie członka i po wniesieniu przez niego wkładu budowlanego spółdzielnia była obowiązana w terminie określonym w statucie dokonać przekształcenia przysługującego mu prawa lokatorskiego w prawo własnościowe. Reguły takiego przekształcenia zostały zmodyfikowane przez ustawę z dnia 7 lipca 1994 r. o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 90, poz. 419). Dodany przez tę ustawę art. 219 § 1a pr. spółdz. zobowiązywał członka w terminie określonym przez spółdzielnię do wniesienia wkładu budowlanego, w wysokości odpowiadającej równowartości lokalu, pomniejszonego o zwaloryzowany wkład mieszkaniowy.

Artykuł 219 pr. spółdz. został uchylony przez art. 29 pkt 11 u.s.m., która weszła w życie z dniem 24 kwietnia 2001 r. Od tego dnia nie było w obowiązującym prawie regulacji dotyczącej przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w prawo własnościowe.

Możliwość przekształcenia prawa lokatorskiego w prawo własnościowe została przywrócona przez art. 1 pkt 17 ustawy z 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, który dodał m.in. nowy art. 11¹ u.s.m. Zgodnie z tym artykułem, wzorowanym na regulacjach zamieszczonych w dawnym art. 219 pr. spółdz., spółdzielnia była obowiązana zawrzeć z członkiem, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, umowę o przekształcenie tego prawa w prawo własnościowe, po dokonaniu przez członka wpłaty wkładu budowlanego, w wysokości wartości rynkowej lokalu, pomniejszonego o

wkład mieszkaniowy zwaloryzowany według wartości rynkowej lokalu.

Artykuł 11¹ u.s.m. został uchylony przez ustawę z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, co wynikało z przywrócenia przez tę ustawę zakazu ustanawiania *ab initio* spółdzielczych własnościowych praw do lokali (wcześniej bowiem taki zakaz został przyjęty w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych w pierwotnym brzmieniu). Niewątpliwie zmiany te zostały wprowadzone w konsekwencji wyroku z dnia 20 kwietnia 2005 r., K 42/02 (OTK 2005, Nr 4A, poz. 38), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z Konstytucją RP nie tylko art. 11¹ ust. 2 i 4, ale również art. 17³ ust. 1 pkt 1 i ust. 2 u.s.m., które określały reguły wnoszenia i określania wysokości wkładu budowlanego.

Uchylenie art. 11¹ u.s.m. sprawiło, że członek spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, może obecnie żądać jedynie przekształcenia tego prawa w prawo odrębnej własności lokalu (a ściślej: ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu – art. 12 u.s.m.). Ustawodawca zdawał sobie sprawę z tego, że art. 12 u.s.m. nie może mieć zastosowania do członków, których lokale znajdują się w budynkach niestanowiących własności spółdzielni, co *expressis verbis* zostało wyrażone w art. 36 u.s.m. Zdecydował się w tej sytuacji na przyjęcie rozwiązania przejściowego w art. 7 ust. 2 zm.u.s.m. (a ściślej: pierwszego z dwóch ustępów drugich). Zgodnie z tym przepisem, do dnia 31 grudnia 2010 r., na pisemne żądanie członka spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w budynku wybudowanym na gruncie, do którego spółdzielni nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego, spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z tym członkiem umowę o przekształcenie przysługującego mu prawa w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Rozwiązanie to jest sprzeczne z regułą, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego może być ustanowione tylko w budynku stanowiącym własność lub współwłasność spółdzielni (art. 9 ust. 2 u.s.m.; poprzednio art. 213 § 1 pr. spółdz. i art. 135 § 2 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach). *A contrario*, takie prawo nie może być ustanowione w budynku niestanowiącym własności lub współwłasności spółdzielni, konsekwentnie więc nie

może być również przekształcone w prawo rzeczowe ograniczone. Należy zatem uznać, że art. 7 ust. 2 zm.u.s.m. narusza zasady przyzwoitej legislacji wywodzone przez Trybunał Konstytucyjny z art. 2 Konstytucji RP (np. wyrok z 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK 2001, nr 3, poz. 51). Zastosowanie tego przepisu nie może zatem prowadzić do powstania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, ale co najwyżej do zmiany charakteru przysługującego członkowi posiadania zależnego lokalu mieszkalnego z posiadania w zakresie prawa obligacyjnego w posiadanie w zakresie prawa rzeczowego ograniczonego. Skoro nie dochodzi do ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (prawa rzeczowego ograniczonego), do umowy zawieranej przez spółdzielnię z jej członkiem na podstawie rozważanego przepisu nie ma zastosowania art. 245 § 2 zdanie 2 k.c., który wymaga zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia woli właściciela nieruchomości.

Zagadnienia prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny nie pozostają zatem w związku z rozstrzygnięciem sprawy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

**Postanowienie
z dnia 5 marca 2009 r.
I ACz 172/09**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SA Bożena Wiklak

Uwzględniając wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu sąd wskazuje konkretną sprawę, w której adwokat będzie reprezentował stronę (art. 117 k.p.c.). Obowiązek poniesienia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez Skarb Państwa powstaje zatem najwcześniej w chwilą wytoczenia powództwa (wniesienia wniosku). Tylko bowiem w tej sprawie możliwe będzie złożenie stosownego wniosku przez pełnomocnika i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (art. 109 § 1 k.p.c. w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2009 r. sprawy z wniosku Ryszarda Sz. o ustanowienie adwokata z urzędu, na skutek zażalenia pełnomocnika wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 2 lutego 2009 r., postanawia oddalić zażalenie.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił wniosek pełnomocnika Ryszarda Sz. o przyznanie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd Okręgowy uznał, iż aby pełnomocnik mógł żądać wynagrodzenia, pomoc prawna winna być udzielona przed sądem. Podjęcie pewnych czynności przygotowawczych zmierzających do udzielenia pomocy prawnej nie powoduje, aby automatycznie powstało zobowiązanie Skarbu Pań-

stwa do ponoszenia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pełnomocnik Ryszarda Sz. Zarzucił naruszenie § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm. – dalej: „rozporządzenie”). Zdaniem skarżącego „pomoc prawna” obejmuje wszelką pomoc, a nie tylko zastępstwo przed sądem. Tym samym podjęte przez skarżącą czynności, które w ostateczności doprowadziły do sporządzenia pisma o braku podstaw do wytoczenia powództwa winny być też opłacone przez Skarb Państwa. W konsekwencji zażalenie zmierza do zmiany zaskarżonego postanowienia i przyznania wynagrodzenia z tytułu udzielonej pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne.

Podstawową kwestią do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest ustalenie, kiedy powstaje obowiązek Skarbu Państwa poniesienia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie z art. 117 k.p.c. strona ma prawo złożyć wniosek o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego. Wniosek taki składa się do sądu, w którym sprawa już się toczy lub ma być wytoczona. Oznacza to, iż adwokata ustanawia się w konkretnej sprawie i w tej określonej sprawie sąd rozstrzyga o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W niniejszej sprawie postanowieniem z dnia 19 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w S. ustanowił dla Ryszarda Sz. pełnomocnika z urzędu „do reprezentowania go w sprawie o wydanie ruchomości”. Tym samym obowiązek poniesienia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powstanie najwcześniej w chwilą wytoczenia powództwa o wydanie ruchomości. Tylko bowiem w tej sprawie możliwe będzie złożenie stosownego wniosku przez pełnomocnika i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Za chybione należy uznać powoływanie się przez skarżącą na „utrwaloną praktykę”, zgodnie z którą za wydanie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej przyznawane są koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu i dodatkowo ponoszone one są przez Skarb Państwa. Przede wszystkim nie mamy do czynienia z utrwaloną

praktyką, a z obowiązującym przepisem prawa, tj. w postępowaniu cywilnym § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia, który wprost przewiduje wysokość wynagrodzenia w przypadku sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Brak jest natomiast odpowiedniego przepisu, który przyznawałby wynagrodzenie za sporządzenie opinii o braku podstaw do wytoczenia powództwa, pomijając już wątpliwości co do możliwości sporządzenia takiej opinii w świetle zagwarantowanego przez Konstytucję RP prawa do sądu. Jest bowiem zupełnie inną rzeczą, gdy strona po konsultacji z pełnomocnikiem sama zrezygnuje z wytoczenia powództwa, a co innego odmowa reprezentowania strony w sprawie, którą chce ona wnieść do sądu.

Skarżąca nie może powoływać się też na to, iż podjęte przez nią czynności zaoszczędziły Skarbowi Państwa kosztów procesu o wydanie ruchomości (...). Trzeba pamiętać, iż nadal aktualne jest stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia SN z dnia 24 listopada 1933 r., III C 50/33 (OCN(C) 1934, Nr 6, poz. 409), że „adwokat nie jest wyłącznie ślepym wykonawcą udzielonych mu przez stronę zleceń, ale jest – i na tym głównie polega jego zadanie – jej doradcą prawnym”. W tej konkretnej sprawie oznaczałoby to, iż w sytuacji, gdy pełnomocnik wie, iż sprawa dotyczy ruchomości o wartości innej niż wstępnie wskazywał klient, to nie może wytoczyć powództwa wskazując nierealną wartość przedmiotu sporu. Natomiast, co już wcześniej podniesiono, nie wydaje się, aby pełnomocnik miał prawo odmówić złożenia pozwu, gdyby strona upierała się przy tej czynności.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, uznając zażalenie za niezasadne, oddalił je na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-15-

Wyrok z dnia 3 kwietnia 2009 r. III AUa 843/08

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)
Sędziowie: SA dr Michał Kłós
SO (del.) Jacek Zajączkowski

Stopa procentowa składki wypadkowej, o której mowa w art. 33 ust. 1 w związku z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), ustalana jest według grupy działalności gospodarczej faktycznie prowadzonej przez płatnika składek. Nadanie przez Urząd Statystyczny symbolu PKD ujętego w rejestrze REGON dla działalności, której płatnik nie prowadzi, nie może stanowić podstawy ustalenia stopy procentowej tej składki.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy „M. – D. B.” Spółka Jawna w Ł. - Barbara, Henryk i Rafał B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o wysokość składki, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 12 maja 2008 r., uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Decyzjami z 9 maja 2007 r. (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. stwierdził, że w latach składkowych obejmujących okresy rozliczeniowe: od 1 stycznia 2003 r. do 31 marca 2004 r., od 1

kwietnia 2004 r. do 31 marca 2005 r. i od 1 kwietnia 2005 r. do 31 marca 2006 r., stopa oprocentowania składki na ubezpieczenia wypadkowe obowiązująca płatnika składek „M. – D. B.” Spółka Jawna w Ł. - Barbara, Henryk i Rafał B. wynosi 2% podstawy jej wymiaru.

W odwołaniu płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji, podnosząc, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wysokość składek na ubezpieczenia wypadkowe dla działalności gospodarczej, według kodu „1533Z - przetwórstwo owoców i warzyw, gdzie indziej niesklasyfikowane”, a której to faktycznie spółka nie prowadzi. Podniósł również, że umowa spółki zawiera 136 kodów dotyczących profili działalności gospodarczej jaką spółka może prowadzić, jednakże faktycznie prowadzi jedynie sklep mięsny w Ł. przy ul. Z., to jest działalność oznaczoną kodem PKD „5222Z - sprzedaż detaliczna mięsa i wyrobów mięsnych”, i od takiej działalności winna być naliczana składka na ubezpieczenia wypadkowe, która według spółki wynosi 0,97%. Wyjaśnił, że działalność gospodarcza o symbolu „1533 Z” została zgłoszona do Urzędu Statystycznego pod adresem ul. B. nr 16, lokal 2 w Ł. z zamiarem jej prowadzenia w przyszłości, gdyż pod tym adresem mieści się jedynie biuro firmy, natomiast nie jest prowadzona tam żadna działalność gospodarcza.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wywiódł, że według informacji uzyskanej z Urzędu Statystycznego, spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa owoców i warzyw, oznaczoną kodem według PKD „1533 Z”, a zatem Zakład prawidłowo ustalił wysokość składki na ubezpieczenia wypadkowe, zgodnie z art. 33 w związku z art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673, ze zm. – dalej: „ustawa wypadkowa”).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołanie płatnika składek od powyższych decyzji, dzieląc stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w tym zakresie.

Wyrok Sądu I instancji zapadł w następującym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy: płatnik składek „M. – D. B.” Spółka Jawna w Ł. - Barbara, Henryk i Rafał B. prowadzi działalność gospodarczą wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Ł. – Ś. w Ł. XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowe-

go pod numerem 0000161005. Spółka powstała i została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców z dniem 8 maja 2003 r., po przekształceniu spółki cywilnej w spółkę jawną, w trybie art. 26 § 4 k.s.h. W dziale 3 Rejestru w rubryce 1 jako przedmiot działalności wpisano 136 pozycji, dotyczących różnego rodzaju działalności produkcyjnej, usługowej i handlowej o różnych kodach według Polskiej Klasyfikacji Działalności. Wśród pozycji przedmiotów działalności gospodarczej wymieniono między innymi: sprzedaż detaliczną mięsa i wyrobów mięsnych o symbolu według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) 5222Z (poz. 80) oraz pod pozycją 8 – „przetwórstwo owoców i warzyw, gdzie indziej niesklasyfikowanych, z wyłączeniem działalności usługowej” o symbolu „1533 A” według PKD. Spółka prowadzi sklep mięsno-wędliniarski w Ł. przy ul. Z. nr 31, w którym prowadzi działalność w zakresie: sprzedaży mięsa i wędlin, produkcji i sprzedaży wyrobów garmazeryjnych na potrzeby własne, konsumpcji wyrobów garmazeryjnych na miejscu, podawanych w naczyniach jednorazowego użytku. W sklepie tym spółka zatrudnia 10 pracowników. Na ubezpieczenia wypadkowe tych pracowników spółka odprowadza do ZUS składki stanowiące 0,97 % podstawy wymiaru.

Płatnik składek początkowo miał swoją siedzibę w Ł. przy ul. L. nr 194/196, a aktualna siedziba spółki mieści się w Ł. przy ulicy B. nr 16 w lokalu nr 2.

Na druku ZUS IWA z 25 października 2004 r. płatnik składek wskazał rodzaj działalności według PKD - „1533A”. Pismem z dnia 13 marca 2007 r. Urząd Statystyczny w Ł. poinformował ZUS, że „M. – D. B.” Spółka Jawna w Ł. - Barbara, Henryk i Rafał B. ul. B. nr 16 m. 2 prowadzi działalność o symbolu PKD 1533 A. Natomiast płatnik składek posługuje się zaświadczeniem z 22 maja 2003 r. wydanym mu przez Urząd Statystyczny w Ł. o numerze identyfikacji REGON. Według tego zaświadczenia jednostce lokalnej o nazwie „M. – D. B.” Spółka Jawna w Ł. - Barbara, Henryk i Rafał B. działającej w Ł. przy ul. Z. nr 31 nadano numer identyfikacyjny zawierający 14 cyfr, przy czym pierwsze 9 cyfr (47205508) stanowi numer identyfikacyjny dla siedziby spółki w Ł. przy ul. L. nr 194/196. Taki sam numer identyfikacji REGON, posiada obecna siedziba spółki przy ul. B. nr 16 m. 2.

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uwzględnienia odwołania, gdyż z informacji Urzędu Statystycznego wynika, że płatnik składek prowadzi działalność o symbolu PKD 1533 A, a zatem

ZUS prawidłowo ustalił wysokość składki na ubezpieczenia społeczne, odpowiadającą temu rodzajowi działalności. Na marginesie jedynie wywiódł, że jeżeli takiej działalności nie prowadzi, jak twierdzi, to powinien dokonać weryfikacji w Urzędzie Statystycznym, gdyż Urząd ten wydaje stosowne zaświadczenia na podstawie wniosków zainteresowanych i informacji zawartych we wnioskach.

Apelacja płatnika składek zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, naruszenie art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w ustaleniach i rozważaniach okoliczności, że rodzaj działalności określany przez Urząd Statystyczny w tych samych okresach był różny, pominięcie treści umów zawieranych przez spółkę z pracownikami oraz niewyjaśnienie rzeczywistego rodzaju działalności prowadzonej przez spółkę;
2. naruszenie art. 33 ustawy wypadkowej przez przyjęcie składki na przedmiotowe ubezpieczenie w wysokości nieodpowiadającej numeracji PKD, podanej w części zaświadczeń Urzędu Statystycznego.

Powołując się na powyższe podstawy apelacyjne płatnik składek wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, względnie o jego zmianę w całości, a także trzech zaskarżonych decyzji ZUS i przyjęcie, że składka na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wynosi 0,97% podstawy wymiaru.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Zgodzić się należy bowiem z apelującym, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zróżnicowana i uzależniona od zagrożeń zawodowych występujących w danym środowisku pracy. Zasady różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków, określają przepisy rozdziału 4 ustawy wypadkowej. Inne zasady ustalania wysokości składek dotyczą płatników zatrudniających do 9 pracowników, a inne płatników zatrudniających co najmniej 10 pracowników.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy wypadkowej, stopę procentową składki na ubezpieczenia wypadkowe dla danego płatnika, zatrudniającego co najmniej 10 pracowników, ustala się według grupy działal-

ności ustalonej dla jego rodzaju działalności według PKD, ujętego w rejestrze REGON w dniu 31 grudnia poprzedniego roku.

W myśl przepisów art. 30 ustawy wypadkowej, stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności, ustala się w zależności od kategorii ryzyka, określonego wskaźnikami częstotliwości, ustalonej dla tej grupy. Kategorię ryzyka ustala się na podstawie danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, dostępnych w dniu 31 stycznia danego roku. Zgodnie z art. 31 ust. 5 i 6 ustawy wypadkowej dane, na podstawie których ustala się kategorie ryzyka, przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych płatnik składek w informacji zawierającej w szczególności:

- 1) dane identyfikacyjne płatnika składek, określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych;
- 2) rodzaj działalności według PKD;
- 3) liczbę ubezpieczonych zgłoszonych do ubezpieczenia wypadkowego;
- 4) adres płatnika składek.

Natomiast w sytuacji, gdy płatnik składek nie miał obowiązku przekazywania Zakładowi informacji, o których mowa w art. 31 ust. 6 ustawy wypadkowej, ma zastosowanie przepis art. 33 ust. 1 tej ustawy. Przepis ten stanowił podstawę decyzji wymienionych na wstępie. Zgodnie z treścią tego ostatniego przepisu, stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika zatrudniającego co najmniej 10 pracowników, któremu Zakład nie ustalił kategorii ryzyka przez trzy kolejne, ostatnie lata kalendarzowe, wynosi tyle, co stopa procentowa określona dla grupy działalności, do której należy. Z treści cytowanych wyżej przepisów wynika, że o wysokości składki ustalonej dla danego płatnika, decyduje rodzaj prowadzonej przez niego działalności, co prawda określanej odpowiednimi numerami i symbolami statystycznymi, to jednak nie numer statystyczny decyduje o stopie procentowej składki, lecz rodzaj działalności.

Po myśli przepisów art. 33 ustawy wypadkowej, jeżeli płatnik przekaze Zakładowi nieprawdziwe dane o liczbie ubezpieczonych lub grupie działalności, od których zależy stopa procentowa składki, Zakład dokona korekty, poprzez ustalenie właściwej stopy procentowej składek, bądź też płatnik składek skoryguje dane we własnym zakresie. W żadnym wypadku wysokość składki nie może być oparta na nieprawdziwych danych, niezależnie od tego, czy dane te wpływają na

zawyżenie, czy też obniżenie stopy procentowej składek. Dlatego też w przypadku sporu należy badać rzeczywisty charakter prowadzonej przez płatnika składek działalności. Należy zwrócić uwagę, że płatnik składek oprócz druków ZUS IWA przekazuje do Zakładu imienne raporty miesięczne, zgodnie z art. 41 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), w których podaje informacje dotyczące nie tylko numeru identyfikacyjnego REGON, ale także adres siedziby, adres do korespondencji i adres prowadzonej działalności gospodarczej. Z dokumentów zgromadzonych w ZUS winna wynikać faktyczna działalność gospodarcza prowadzona przez płatnika składek, jak również to, czy prowadzi działalność gospodarczą pod adresem siedziby spółki, czy też pod innym adresem. Jeżeli z dokumentów tych wynika, że faktycznie płatnik składek prowadzi jedynie działalność gospodarczą w postaci sklepu, to stopa procentowa składki wypadkowej winna być ustalona dla takiej grupy działalności, jaką prowadzi według przepisów wykonawczych do art. 33 ust. 4 ustawy wypadkowej. Stanowisko Zakładu, że stopa procentowa składki wypadkowej nie może być ustalona dla działalności jednostki lokalnej, prowadzonej przez płatnika w Ł. przy ul. Z., gdyż jednostka ta nie jest odrębnym płatnikiem składek, to jest nie zatrudnia pracowników samodzielnie, może być uzasadnione tylko wówczas, gdy prócz działalności w tej jednostce lokalnej, płatnik prowadzi działalność gospodarczą również pod adresem siedziby firmy. Mając na uwadze, że materiał zgromadzony w sprawie nie pozwala na ustalenie tej ostatniej okoliczności faktycznej, Sąd Apelacyjny w Łodzi, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd I instancji, ponownie rozpoznając sprawę winien mieć na uwadze, że stopa procentowa składki wypadkowej, o której mowa w art. 33 ust. 1 w związku z art. 29 ust. 1 ustawy wypadkowej, ustalana jest według grupy działalności gospodarczej faktycznie prowadzonej przez płatnika składek. Nadanie przez Urząd Statystyczny symbolu PKD ujętego w rejestrze REGON dla działalności, której płatnik nie prowadzi, nie może stanowić podstawy ustalenia stopy procentowej tej składki.

Wyrok
z dnia 21 kwietnia 2009 r.
III AUa 966/08

Przewodniczący: SSA Ewa Chądryńska
Sędziowie: SA Bolesław Kraupe
SA Maria Padarewska – Hajn (spr.)

Przepis art. 71 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie wprowadza rozróżnienia ponoszenia kosztów utrzymania z wyboru, czy też związanych z niedostatkiem rodzica. Przepis ten nie uzależnia pomocy od żadnego z kryterium, w szczególności od kryteriom niedostatku rodzica.

Wykładnia logiczna i celowościowa pojęcia „przyczyniał się do utrzymania” z art. 71 ust. 1 pkt 1 powołanej wyżej ustawy prowadzi do wniosku, iż chodzi w nim o sytuację, w której dziecko realizując swój obowiązek wynikający z art. 128 k.r.o. (obowiązek alimentacyjny), poprzez pomoc finansową świadczoną na rzecz swoich rodziców, określało ich status materialny, a śmierć dziecka doprowadziła do pogorszenia się tego statusu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Urszuli Sz. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. W. o rentę rodzinną, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 4 czerwca 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje Urszuli Sz. prawo do renty rodzinnej po zmarłej córce Barbarze Sz., poczynając od dnia 1 marca 2008 r.

Z uzasadnienia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W. decyzją z dnia 10 kwietnia 2008 r. odmówił Urszuli Sz. prawa do renty rodzinnej po zmarłej córce Barbarze Sz. na podstawie art. 71 ustawy z dnia 17

grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), z uwagi na nieudowodnienie przez odwołującą okoliczności, że córka przed śmiercią przyczyniała się do jej utrzymania.

W odwołaniu od zaskarżonej decyzji wnioskodawczyni wniosła o przyznanie jej prawa do przedmiotowego świadczenia podnosząc, że córka przed śmiercią w znacznym stopniu przyczyniała się do jej utrzymania, u której przez pół roku od wielu lat przebywała w okresie zimowym i która pokrywała jej wydatki związane z utrzymaniem, leczeniem i remontem domu i bez pomocy córki popadłaby w niedostatek, a dom popadłby w ruinę.

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka Sławomiry Sz., na okoliczność sytuacji materialnej wnioskodawczyni oraz dowodu z zeznań odwołującej, wyrokiem z dnia 4 czerwca 2008 r. oddalił odwołanie i ustalił następujący stan faktyczny: wnioskodawczyni urodzona w dniu 11 czerwca 1930 r., zamieszkuje w D., a jej córka Barbara Sz. mieszkała w P. i pracowała w firmie farmaceutycznej. Zarobki Barbary Sz. były na tyle wysokie, że powodowały przekroczenie limitu wynagrodzenia podlegającego oskładkowaniu. Urszula Sz. pobiera rentę rodzinną po mężu, a świadczenie to wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem kombatanckim i ryczałtem energetycznym wynosi aktualnie 1.116 zł miesięcznie.

Wnioskodawczyni - jak wynika z przedłożonych przez nią rachunków i wykazu zalecanych leków – ponosi miesięcznie wydatki: na leki w kwocie około 100 zł, na wywóz śmieci około 10 zł, na wodę około 10 zł, telefon około 50 zł, na energię elektryczną około 50 zł miesięcznie. Wywóz szamba kosztuje około 70 zł, butla gazu około 72 zł. Uwzględniając wahania ruchomych opłat można w zaokrągleniu przyjąć, że stałe wydatki na utrzymanie domu i leki nie przekraczają 500 zł miesięcznie.

Okresowo, przez miesiące zimowe, wnioskodawczyni mieszkała u córki Barbary w P. Pozwalało to jej uniknąć uciążliwego palenia w piecach, a córka miała towarzystwo i pomoc w prowadzeniu domu. W tym czasie rentę odwołującej się odbierała świadek Sławomira Sz. i pokrywała z tych pieniędzy stałe opłaty, kupowała znicze na cmen-

tarz, a resztę świadczenia (co najmniej 500 zł) przekazywała Barbarze Sz.

Podczas pobytów w P. córka zabierała wnioskodawczynię na prywatne wizyty lekarskie oraz finansowała badania specjalistyczne. Opiekowała się też matką podczas leczenia szpitalnego, jakie miało miejsce zimą 2002 r.

Urszula Sz. ma troje dzieci i z wszystkimi ma dobry kontakt, ale najbardziej związana była z córką Barbarą, która była osobą samotną, nie miała dzieci i to powodowało, że również ona ściśle związana była z matką. Poza okresem zimowym, gdy matka była u niej, Barbara Sz. bardzo często odwiedzała matkę w D., gdzie znajduje się dom rodzinny. Dom ten stanowi wyłączną własność Urszuli Sz., której mąż zapisał testamentowo swój udział w nieruchomości. Dzięki pieniądзом Barbary Sz. dom był stopniowo remontowany, gdyż wiązała ona z nim swoje plany na przyszłość.

Barbara Sz. planowała swoje mieszkanie własnościowe w P. przekazać niepełnosprawnemu siostrzeńcowi, a sama na emeryturze zamieszkać chciała w D. z matką. Gdy przyjeżdżała do D., a zwłaszcza, gdy zjeżdżała się rodzina, przywoziła produkty żywnościowe o jakie prosiła ją matka. Barbara Sz. jako osoba, której powodziło się najlepiej z rodziny, chętnie wspomagała finansowo również innych krewnych.

Barbara Sz. urodzona w dniu 5 marca 1952 r. zmarła w dniu 28 lutego 2008 r. Wnioskodawczyni w dniu 28 marca 2008 r. złożyła wniosek o rentę rodzinną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że Urszula Sz. nie pozostawała na utrzymaniu córki, nawet w stopniu częściowym, gdyż pobierała świadczenie rentowe po mężu na poziomie zapewniającym finansowanie jej uzasadnionych potrzeb życiowych. Uwzględniając koszty bieżących opłat oraz leków, stałe wydatki ponoszone przez Urszulę Sz. nie przekraczają 500 zł miesięcznie. Na zaspokojenie potrzeb żywnościowych i higienicznych pozostaje jej ponad 600 zł. W ocenie Sądu jest to kwota pozwalająca na zaspokojenie typowych dla wieku odwołującej się bieżących potrzeb życiowych, a nawet na uczynienie oszczędności, jak choćby na zakup opału na okres zimowy.

Zdaniem Sądu okoliczność, że córka czyniła rozmaite wydatki na rzecz odwołującej się nie może być interpretowana jako przyczynianie

się do jej utrzymania. Nakłady te służyły zrównaniu poziomu życia obu bliskich sobie osób, co jest normalne w sytuacji dużej dysproporcji ich dochodów. Kwota renty rodzinnej, jaką odwołująca pobiera po mężu nie odbiega jednak od średniej świadczeń emerytalnych wypłacanych przez ZUS i stanowi zabezpieczenie wystarczające dla zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd stwierdził, iż naturalną rzeczą jest, że dzieci wspomagają na starość swoich rodziców, ale zakres pomocy zależny jest od wielu czynników m.in. od poziomu na jakim żyje dziecko. Zrozumiałe jest bowiem, że gdy dziecko ma bardzo wysoką stopę życiową, to stara się o podniesienie poziomu życia rodzica, spłacając niejako dług wdzięczności za otrzymane wychowanie.

Sąd stwierdził, że nie można jednak zakładać, iż zapewnienie rodzicowi po śmierci dziecka takiego poziomu życia, do jakiego przywykł dzięki jego pomocy ma zostać kontynuowane przez organ rentowy.

Przyznanie renty rodzinnej po dziecku zasadne jest tylko wtedy, zdaniem Sądu, gdy rodzic pozbawiony finansowego wsparcia dziecka narażony zostałby na niemożność zaspokojenia potrzeb życiowych na poziomie podstawowym, typowym dla osób w podobnej sytuacji życiowej i grupie wiekowej, gdyby groziło mu życie w niedostatku.

W rozpoznawanej sprawie finansowanie przez Barbarę Sz. prywatnego leczenia matki wynikało z jej wyboru, a nie z bezwzględnej konieczności. Jej zachowanie było typowe dla osób o określonym poziomie dochodów, które nie chcą tracić czasu na oczekiwanie w kolejkach. Osoby o niższych dochodach nie korzystają z tej drogi, a w szczególności emeryci i renciści. Odwołująca się ma zapewnione bezpłatne leczenie na takim samym poziomie, jak wszyscy ubezpieczeni, a problem braku środków na korzystanie z leczenia prywatnego jest powszechny. Nie może to jednak skutkować określeniem wyższego poziomu potrzeb odwołującej się.

Podobnie zdaniem Sądu, potrzeba czynienia nakładów na majątek odwołującej się nie jest zresztą równoznaczna z potrzebą zapewnienia jej utrzymania. Nakłady czynione przez Barbarę Sz. na nieruchomości matki wynikały zresztą z planów przeniesienia się tam w przyszłości. Czyniła to więc przy okazji dla siebie.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni, wnosząc o jego zmianę i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po córce.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzutom apelacji trudno odmówić słuszności.

Ustawodawca w treści przepisu art. 71 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewidział możliwość ubiegania się przez rodziców o prawo do renty rodzinnej po zmarłych dzieciach. Warunki, jakie rodzice mają spełniać w świetle tego przepisu to osiągnąć wiek, o którym mowa w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy. Natomiast dziecko bezpośrednio przed swoją śmiercią powinno przyczyniać się do utrzymania rodziców.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka Sławomiry Sz., będącej sąsiadką odwołującej oraz z zeznań wnioskodawczynie wynika, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki z powyższego przepisu, wymagane do przyznania skarżącej prawa do renty rodzinnej po zmarłej córce. Wnioskodawczynie bowiem spełnia przesłankę wiekową, ma obecnie 79 lat. Natomiast druga przesłanka przyczyniania się przez Barbarę Sz. przed śmiercią do utrzymania wnioskodawczynie również została spełniona.

Przede wszystkim z analizy dowodów zebranych w sprawie wynika, że wnioskodawczynie od wielu już lat, w okresach zimowych, każdorazowo przez około pół roku czasu zamieszkiwała u swojej córki w P. i pozostawała wtedy na jej utrzymaniu. Renta rodzinna, jaką dostawała po mężu była do dyspozycji jej sąsiadki Sławomiry Sz., która pokrywała z niej niezbędne wydatki związane w tym czasie z utrzymaniem domu wnioskodawczynie, które pochłaniały połowę tego świadczenia.

Córka ponadto pokrywała koszty remontu domu wnioskodawczynie, odwiedzała ją często w okresach letnich, dawała matce pieniądze na utrzymanie.

W okresie, gdy odwołująca przebywała u córki w P., córka nie tylko pokrywała jej utrzymanie, ale przede wszystkim koszty leczenia - prywatnych wizyt lekarskich, rehabilitacji i leków.

Wszystkie wyżej przytoczone okoliczności faktyczne sprawy ustalone przez Sąd I instancji wskazują jednoznacznie, że córka Barbara, w sposób znaczny i daleko idący przyczyniała się przed swoją śmiercią do utrzymania matki, stwarzając matce godne warunki egzystencji i zaspokajając jej potrzeby nie tylko te podstawowe.

Słuszne jest stanowisko skarżącej, że po śmierci córki jej sytuacja finansowa zmieniła się diametralnie, gdyż pomoc córki sprawiła, że żyła w dostatku i dobrobycie.

Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, wątpliwości interpretacyjne budzi przesłanka, zawarta w tym przepisie, przyczyniania się do utrzymania rodzica przez dziecko.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego zawartego w uzasadnieniu jego rozstrzygnięcia, że Barbara Sz. nie przyczyniała się do utrzymania matki, nawet częściowo, gdyż matce wystarczyła na utrzymanie renta rodzinna po mężu, biorąc pod uwagę potrzeby odpowiednie do wieku skarżącej. Takie stanowisko nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach. Wnioskodawczyni bowiem przez pół roku pozostawała na wyłącznym utrzymaniu córki, gdyż jej rentą rodzinną w tym czasie dysponowała świadek Sławomira Sz., która rozliczała się z tej renty, ale po pewnym czasie, po opłaceniu świadczeń. Ponadto w pozostałych miesiącach roku Urszula Sz. korzystała z szerokiej pomocy finansowej córki, dostawała od niej pieniądze, żywność oraz córka pokrywała remonty domu. A zatem również i przez pozostałą część roku córka przyczyniała się do utrzymania matki.

Nie można podzielić poglądu Sądu Okręgowego, że wszystkie okoliczności faktyczne sprawy wskazują jedynie na pomoc córki i to z jej wyboru, a nie konieczność podyktowaną sytuacją finansową matki, czy jej niedostatkiem.

Słuszne w tym zakresie jest stanowisko skarżącej, że przepis art. 71 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wprowadza rozróżnienia ponoszenia kosztów utrzymania z wyboru, czy też związanych z niedostatkiem rodzica. Przepis ten nie uzależnia pomocy od żadnego kryterium, w szczególności od kryterium niedostatku rodzica. Wskazuje tylko na okoliczność przyczyniania się dziecka do utrzymania rodzica. Natomiast wykładnia logiczna pojęcia „przyczyniania” z tego przepisu, oznacza podjęcie przez dzieci takich działań, które w istocie związane są z polepszeniem dotychczasowej sytuacji finansowej rodziców.

Nieuzasadnione również jest stanowisko Sądu I instancji określające w niniejszej sprawie pomoc córki jako naturalną konsekwencję pomocy dzieci na rzecz rodziców, stanowiącą wdzięczność za ich

wychowanie i jeszcze uzależniające tę przesłankę od wysokiej stopy życiowej dziecka.

Nie tylko powyższy przepis nie wprowadza takiej regulacji, ale przeciwko takiej argumentacji przemawiają powszechnie znane fakty, że nie wszystkie dzieci opiekują się starszymi rodzicami i to nie tylko dobrze sytuowane majątkowo, a więc okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia w sprawie.

Natomiast najistotniejszą kwestią, która przesądziła za rozstrzygnięciem Sądu I instancji wydaje się argumentacja dotycząca przyznania prawa do renty rodzinnej jedynie w sytuacji, gdy rodzic znajduje się w niedostatku a w takim, zdaniem Sądu, nie znajdowała się wnioskodawczyni oraz porównanie sytuacji materialnej wnioskodawczyni do pozostałych emerytów i rencistów, a w szczególności możliwość korzystania przez nią z bezpłatnej służby zdrowia.

Powyższa argumentacja również nie zasługuje na uwzględnienie w świetle powołanego przepisu. Przede wszystkim przepis ten nie uzależnia przyznania prawa do renty rodzinnej od niedostatku rodzica. Ponadto każda sprawa jest oceniana indywidualnie, a w szczególności w zakresie pomocy świadczonej przez dziecko na rzecz rodzica i nie można porównywać dochodów wnioskodawczyni do wysokości pozostałych rent i emerytur w stosunku do najniższych, a nie do emerytów, którzy pobierają znacznie większe świadczenia niż 1.116 zł miesięcznie.

Na marginesie należy dodać, iż w zakresie interpretacji przesłanki przyczyniania się do utrzymania rodzica, w świetle art. 71 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wypowiedział się SA w Katowicach w wyroku z dnia 2 października 2007 r., III AUa 560/07 (niepubl.), gdzie stwierdził, iż dla spełnienia powyższej przesłanki wystarczające będzie wykazanie choćby częściowego pozostawania na utrzymaniu zmarłego dziecka.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał, że samo określenie „przyczyniał się” należy z kolei rozumieć jako przysporzenie komuś czegoś.

Natomiast przepis art. 71 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wprowadza rozróżnienia ponoszenia kosztów utrzymania z wyboru, czy też związanych z niedostatkiem rodzica. Przepis ten nie uzależnia pomocy od żadnego z kryterium, w szczególności od kryterium niedostatku rodzica.

Wykładnia logiczna i celowościowa pojęcia „przyczyniał się do utrzymania” z art. 71 ust. 1 pkt 1 powołanej wyżej ustawy prowadzi do wniosku, iż chodzi w nim o sytuację, w której dziecko realizując swój obowiązek wynikający z art. 128 k.r.o. (obowiązek alimentacyjny), poprzez pomoc finansową świadczoną na rzecz swoich rodziców, określało ich status materialny, a śmierć dziecka doprowadziła do pogorszenia się tego statusu.

Przeniesienie tego rozumowania na grunt niniejszej sprawy, w sytuacji wykazania, że Barbara Sz. faktycznie udzielała pomocy finansowej swojej matce, oraz że na skutek jej śmierci sytuacja finansowa wnioskodawczynie znacznie się pogorszyła, prowadzi do wniosku, że wnioskodawczynie spełnia wszystkie przesłanki do przyznania jej przedmiotowego świadczenia rentowego.

Z tych wszystkich względów, podzielając zarzuty apelacji, orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

-17-

**Wyrok
z dnia 16 grudnia 2008 r.
III AUa 46/08**

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SA Ewa Chądzyńska

SA Mirosław Godlewski (spr.)

Zaliczenie ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, nie jest tożsame z uznaniem wnioskodawcy za osobę niezdolną do pracy i nie powoduje automatycznego przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Andrzeja S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. W. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 9 listopada 2007 r., oddała apelację.

Z uzasadnienia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W. decyzją z dnia 21 marca 2007 r. odmówił Andrzejowi S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ Komisja Lekarska ZUS uznała wnioskodawcę za osobę zdolną do pracy.

Powyższą decyzję zaskarżył ubezpieczony, wnosząc o jej zmianę i przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 9 listopada 2007 r. oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym:

Andrzej S. urodzony 29 stycznia 1956 r., ma wykształcenie wyższe - z zawodu jest nauczycielem matematyki, ostatnio, tj. do września 2006 r. pracował jako urzędnik bankowy. Od 4 marca 2006 r. do 26 lutego 2007 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu 26 stycznia 2007 r. Andrzej S. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Komisja Lekarska ZUS, orzeczeniem z dnia 16 marca 2007 r. uznała wnioskodawcę za osobę zdolną do pracy.

Powyższe orzeczenie stało się podstawą wydania zaskarżonej decyzji ZUS.

Na podstawie opinii dwóch zespołów biegłych sądowych lekarzy: ortopedów i neurologów Sąd Okręgowy ustalił, że u wnioskodawcy stwierdza się niedowład wiotki lewej kończyny dolnej i jej niedorozwój (skrócenie i wyszczuplenie podudzia) po przebytej w dzieciństwie chorobie Heinego Medina, zespół bolesnego barku prawego bez istotnego upośledzenia jego funkcji oraz początkowe zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa bez powikłań neurologicznych. Schorzenia te, zdaniem biegłych, nie ograniczają zdolności ubezpieczonego do pracy zarobkowej.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że Andrzejowi S. nie przysługuje prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przewidzianej w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), ponieważ nie jest osobą niezdolną do pracy w świetle art. 12 wyżej powołanej ustawy.

W apelacji wnioskodawca zaskarżył niniejszy wyrok w całości i wniósł o jego zmianę, poprzez przyznanie prawa do świadczenia rentowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że rzeczywisty stan jego zdrowia powoduje, że jest on niezdolny do pracy nauczyciela, a także pracownika banku. Bóle kręgosłupa i prawego barku, promieniujące do przedramienia, kłopoty z nadciśnieniem oraz kłopoty z poruszaniem nie pozwalają mu na dobre wykonywanie pracy.

Obecnie wnioskodawca jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, wcześniej był on inwalidą III grupy z ogólnego stanu zdrowia na trwałe. Jako inwalida III grupy wykonywał pracę tak długo jak to było możliwe. Jednakże od kilku lat pojawiały się bóle kręgosłupa, które utrudniały wnioskodawcy w coraz większym stopniu wykonywanie pracy. W przypadku wnioskodawcy, stosowanie kuli łokciowej jest niezbędne do poruszania się, gdyż ból kręgosłupa i lewej nogi jest wtedy mniej dokuczliwy. Ponadto, w ostatnim czasie pojawiły się bóle w kolanie, które dodatkowo utrudniają poruszanie się - utrata równowagi z powodu nagłego ugięcia kolana. Ograniczenia ruchów w barku prawym i zespół bólowy nie pozwalają na podniesienie ręki powyżej klatki piersiowej. Skarżący ma kłopoty z codziennym goleniem. W ocenie apelującego, stany zwyrodnieniowe kręgosłupa i barku, niedowład lewej kończyny dolnej a także stały zespół bólowy w znacznym stopniu ograniczają jego zdolności do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść skutku. Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Zgodnie z treścią art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który - poza spełnieniem pozostałych przesłanek - jest niezdolny do pracy. W myśl art. 12 ust. 1 ustawy, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu; całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (ust. 2); częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w

znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 3).

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że Andrzej S. nie jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu powołanego przepisu. Rodzaj występujących u niego schorzeń oraz aktualny stopień ich nasilenia, nie powoduje u apelującego znacznego ograniczenia zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami nauczyciela czy pracownika banku. Fakt ten potwierdzili biegli lekarze sądowi: neurologi i ortopedzi, którzy osobiście zbadali wnioskodawcę i nie stwierdzili u niego poważnych schorzeń uzasadniających orzeczenie chociażby częściowej niezdolności do pracy. Występujące natomiast okresowe dolegliwości kręgosłupa i barku prawego wymagają okresowej kontroli lekarskiej i rehabilitacji, ale w obecnym stopniu zaawansowania nie powodują niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wnioski orzecznicze opinii biegłych wydanych w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Opinie są prawidłowo uzasadnione, uwzględniają dokumentację medyczną i wyniki badań, jednoznacznie wyjaśniają sporną w przedmiotowej sprawie przesłankę prawa do renty.

Wskazać przy tym należy, że odmienna ocena stanu zdrowia wnioskodawcy dokonana przez biegłych sądowych nie może stanowić o wadliwości opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd *meriti* okoliczność braku istnienia u wnioskodawcy dalszej częściowej niezdolności do pracy wyjaśnił dostatecznie, dopuszczając dowody z akt rentowych, wyjaśnień odwołującego oraz z opinii biegłych specjalizacji lekarskich właściwych z punktu widzenia schorzeń rozpoznanych u Andrzeja S., rozważając je wszechstronnie i oceniając w granicach swobody wyznaczonych w art. 233 k.p.c.

Fakt uznania wnioskodawcy za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, nie jest tożsamy z uznaniem jej za osobę niezdolną do pracy dla celów rentowych i nie powoduje automatycznego przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Kwestia kwalifikacji stopnia niepełnosprawności, dokonywana przez powiatowe i wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności na podstawie ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji

zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92), jest kwestią odrębną i niezależną od orzekania o niezdolności do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

-18-

Wyrok
z dnia 15 stycznia 2009 r.
III AUa 1511/07

Przewodniczący: SSA Ewa Chądzyńska
Sędziowie: SA Ewa Naze (spr.)
SA Janina Kacprzak

W zakresie oceny nienależności świadczenia dominujące znaczenie ma brak faktycznego prowadzenia działalności rolniczej nad przesłanką wynikającą z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Elżbiety W. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w T. M. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. T. z dnia 6 lipca 2007 r., oddała apelację.

Z uzasadnienia

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w T. M. decyzją z 23 października 2006 r. wstrzymała Elżbiecie W. od 1 października 2006 r. wypłatę części uzupełniającej emerytury z powodu użytkowania gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o

podatku rolnym i stwierdziła, że w okresie od 1 stycznia 2000 r. do 30 września 2006 r. pobrała ona z tego tytułu kwotę 40.340,34 zł, zobowiązując ją do zwrotu kwoty 18.502,08 zł za okres od 1 listopada 2003 r. do 30 września 2006 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. T. zmienił powyższą decyzję i ustalił, że Elżbieta W. nie pobrała nienależnego świadczenia w kwocie 40.340,34 zł i nie jest zobowiązana do zwrotu kwoty 21.838,26 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawczyni 30 grudnia 1992 r. złożyła w KRUS wniosek o rentę inwalidzką rolniczą, podając, że jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,44 ha i posiadaczką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,86 ha. Przyznano jej rentę z zawieszeniem 100% części uzupełniającej.

W 1993 r. do KRUS wpłynęło zaświadczenie z Agencji Własności Rolnej, z którego wynikało, że gospodarstwo rolne położone we wsi Sz. M. o powierzchni 1,54 ha nie może być sprzedane, oraz że wnioskodawczyni i jej mąż pozostawili na własność gospodarstwo o powierzchni 0,90 ha, tj. 0,50 ha przeliczeniowego. Wpłynęła także informacja z Urzędu Gminy w G., że została rozwiązana umowa dzierżawy gruntów 1,86 ha położonych w Sz. W. Oba gospodarstwa były wymienione we wniosku rentowym.

Umowa dzierżawy gospodarstwa o powierzchni 1,86 ha została rozwiązana, Agencja Własności Rolnej przejęła na rzecz Skarbu Państwa grunty o powierzchni 1,54 ha, wnioskodawczyni i jej mąż pozostawili sobie na własność gospodarstwo o powierzchni 0,90 ha, to jest 0,50 ha przeliczeniowego, w związku z czym z dniem 1 maja 1995 r. podjęto wypłatę całej części uzupełniającej renty, w której miejsce decyzją z 26 października 2004 r. przyznano z urzędu emeryturę.

Ziemia o powierzchni 0,90 ha położona jest w Sz. M., składa się z dwóch działek i jest klasy od IV do VI, od 7 lat leży odłogiem, sąsiedzi paśli na niej zwierzęta, wnioskodawczyni w 2004 r. wydzierżawiła od Agencji 0,18 ha na dojsście do działki, po zrobieniu drogi stała się ona niepotrzebna i została oddana Agencji.

W 1970 r. wnioskodawczyni wraz z mężem kupiła nieformalną umową od Mariana W. i Heleny K. ziemię o powierzchni 2,53 ha. Jako właściciel tej ziemi figurował Marian W., na niego były nakazy płatnicze, podatek rolny do 2006 r. płacili Elżbieta W. i jej mąż. Ziemia jest V i VI klasy i od 1995 r. leży odłogiem.

W maju 2006 r. Marian W. złożył wniosek o uwłaszczenie go na tej nieruchomości, podając, że gospodarstwo użytkuje od 1954 r. do dziś. Sąd uwłaszczył jednak na tej nieruchomości Elżbietę i Jana W.

Marian W. w 2006 r. powiadomił KRUS, że wnioskodawczyni i jej mąż uprawiają ziemię o powierzchni 2,53 ha. Ostatni raz widział ich przy pracach rolniczych na tym polu w 1970 r.

Sąd Okręgowy uznał, że dla rozstrzygnięcia sprawy należało zbadać, czy w okresie od dnia 1 stycznia 2000 r. skarżąca i jej mąż prowadzili działalność rolniczą na nieruchomości o powierzchni 2,53 ha położonej w Sz. M., na nieruchomości 0,18 ha położonej w Sz. M. i 0,90 ha położonej w Sz. M.

Ustalenia tej okoliczności organ rentowy nie dokonał, albowiem wyszedł z założenia, że sam fakt posiadanych powyżej nieruchomości rolnych w okresie pobierania świadczenia emerytalnego był równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sąd dał wiarę wnioskodawczyni oraz przesłuchanym w toku postępowania świadkom – sołtysowi wsi Alicji W., Krzysztofowi Sz., Marianowi Sz., że wnioskodawczyni i jej mąż co najmniej od roku 2000 nie prowadzą działalności rolniczej, pomimo posiadania gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej jednego hektara.

Co do postanowienia o uwłaszczeniu, to wskazuje ono jedynie stan posiadania gruntów na dzień 4 listopada 1971 r.

Sąd Okręgowy, powołując się na stanowisko wyrażone przez SN w uchwale z 6 maja 2004 r. w sprawie II UZP 5/04 (OSNP 2004, nr 22, poz. 389) uznał, że skoro wnioskodawczyni i jej mąż faktycznie nie prowadzili działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz. U z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm. – dalej: „ustawa o u.s.r.”), część uzupełniająca świadczenia wnioskodawczyni nie podlegała zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 4 tej ustawy.

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy, zarzucając rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 84 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o s.u.s. w związku z art. 28 ust. 4 ustawy o u.s.r. wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji wskazano na to, że Sąd Okręgowy całkowicie pominął, iż wypłata renty inwalidzkiej rolniczej, a następnie emerytury rolniczej, na rzecz Elżbiety W. została podjęta w 1995 r. na podstawie niezgodnego z prawdą oświadczenia złożonego w 1992 r.

do wniosku rentowego na okoliczność, że wnioskodawczyni jest właścicielką gruntów o powierzchni 2,44 ha i posiadaczką gruntów o powierzchni 1,86 ha. Wnioskodawczyni zataiła wówczas, że ona oraz jej małżonek są w posiadaniu jeszcze innych gruntów, z których opłacają podatek rolny – nabytych nieformalnie w 1970 r. W ocenie apelującej, przepisy art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy o s.u.s. stanowią samodzielną podstawę odpowiedzialności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń, określając precyzyjnie okoliczności uzasadniające zobowiązanie do ich zwrotu. Jedną z tych przesłanek jest wypłata lub przyznanie świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub oświadczeń.

Nadto, regulacja zawarta w przepisach art. 28 ust. 4 ustawy o u.s.r. nie jest domniemaniem prawnym, lecz stanowi zamknięty katalog przesłanek warunkujących wypłatę rolniczego świadczenia emerytalno-rentowego w pełnej wysokości.

W uzupełnieniu apelacji zakwestionowano także wiarygodność zeznań wnioskodawczyni.

Elżbieta W. wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, zgodne ze stanem faktycznym sprawy i obowiązującymi przepisami prawa.

Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez SN w uchwale z 5 czerwca 2004 r., II UZP 5/04 (OSNP 2004, nr 22, poz. 389), że wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o u.s.r. nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy.

Wbrew pogładowi apelacji, nie jest to jednostkowe stanowisko, gdyż SN już wcześniej, dokonując wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o u.s.r. w wyrokach z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 39/96 (OSNAPiUS 1997, nr 16, poz. 299) i z dnia 27 maja 1997 r., II UKN 145/97 (OSNAPiUS 1998, nr 8, poz. 247) stwierdził, że przesłanką stosowania tego przepisu i zawieszenia wypłaty części składkowej emerytury lub renty jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa. W konsekwencji przyjął, że w odwołaniu od decyzji o częściowym zawie-

szeniu wypłaty świadczeń właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może dowodzić, że nie prowadzi w nim działalności rolniczej.

We wskazanej natomiast uchwale SN zajął stanowisko na gruncie stanu faktycznego, w którym rolnik rencista, pobierający rentę w pełnej wysokości, nie powiadomił organu rentowego o zerwaniu umowy dzierżawy przez dzierżawcę.

Z prezentowanego przez SN stanowiska należy w sposób uzasadniony wywieść, że w zakresie oceny nienależności świadczenia dominujące znaczenie ma brak faktycznego prowadzenia działalności rolniczej nad przesłanką wynikającą z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy o s.u.s.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie wykraczając poza granice zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c., dochodząc do w pełni uzasadnionego przekonania, że ani wnioskodawczynie ani jej mąż co najmniej od 1 stycznia 2000 r. nie prowadzili działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o u.s.r., na trzech nieruchomościach położonych w Sz. M.

Wobec powyższego, jak prawidłowo wywiódł to Sąd Okręgowy, wnioskodawczynie nie pobierała nienależnego świadczenia w postaci części uzupełniającej najpierw renty, a potem emerytury, i nie jest zobowiązana do zwrotu z tego tytułu żadnej kwoty.

Wychodząc zatem z wszystkich wyżej podanych założeń Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

PRAWO KARNE

-19-

Postanowienie z dnia 13 maja 2009 r. II AKo 62/09

Przewodniczący: SSA Wiesław Maślowski
Sędziowie: SA dr Jacek Błaszczyk (spraw.)
SO (del.) Izabela Dercz

1. Postanowienie o pozostawieniu prośby o ułaskawienie bez rozpoznania podejmuje sąd, który jest *expressis verbis* wymieniony w art. 560 § 2 k.p.k., bądź art. 566 k.p.k. Nie zastrzeżono wprost w ustawie, aby sądem tym mógł być wyłącznie sąd pierwszej instancji.

2. *Ratio legis* unormowania zawartego w art. 566 k.p.k. sprowadza się do postawienia tamy przed zbyt częstym bezzasadnym występowaniem z prośbami o łaskę, chyba że w okresie rocznym od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby pojawią się nowe okoliczności, które pozwalają na merytoryczne rozpoznanie prośby. Odmienna interpretacja skutkować musiałaby tym, że sąd odwoławczy zobligowany byłby zawsze do wydania opinii, gdy została ona tylko sporządzona przez sąd pierwszej instancji, nawet wtedy, gdyby przykładowo prośbę o ułaskawienie złożyła osoba nieuprawniona i nadano jej bieg, bądź też - bez zaistnienia ku temu rzeczowych podstaw – rozpoznawano by prośby składane co kwartał, czy co miesiąc.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, w przedmiocie wydania opinii w sprawie ułaskawienia skazanego Janusza Sz., na podstawie art. 566 k.p.k. postanawia pozostawić prośbę o ułaskawienie bez rozpoznania.

Z uzasadnienia

Zgodnie z treścią art. 566 k.p.k., ponowna prośba o ułaskawienie, wniesiona przed upływem roku od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby, może być przez sąd pozostawiona bez rozpoznania. Z lektury akt sprawy wynika, że Janusz Sz. ostatnią prośbę o ułaskawienie złożył w dniu 12 stycznia 2009 r., natomiast w dniu 7 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w P. T. negatywnie rozpoznał poprzednią prośbę o ułaskawienie złożoną przez skazanego i taką też opinię wydał sąd drugiej instancji w dniu 21 maja 2008 r. W takiej sytuacji, zgodnie z treścią w/w przepisu, sąd uprawniony jest do pozostawienia prośby o ułaskawienie bez rozpoznania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienie o pozostawieniu prośby o ułaskawienie bez rozpoznania podejmuje sąd, który jest *expressis verbis* wymieniony w art. 560 § 2 k.p.k., bądź art. 566 k.p.k. Nie zastrzeżono wprost w ustawie, aby sądem tym mógł być wyłącznie sąd pierwszej instancji (por. rozróżnienia instancji zawarte w art. 564 § 1 - § 3 k.p.k. i argumentację *a rubrica*, tj. zamieszczenie normy art. 566 k.p.k. po przepisie art. 564 k.p.k., a także R. Stefański „Ułaskawienie w nowych uregulowaniach”, Prokuratura i Prawo Nr 9/1997, str. 40-41). *Ratio legis* unormowania zawartego w art. 566 k.p.k. sprowadza się do postawienia tamy przed zbyt częstym bezzasadnym występowaniem z prośbami o łaskę, chyba że w okresie rocznym od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby pojawią się nowe okoliczności, które pozwalają na merytoryczne rozpoznanie prośby. Odmienna interpretacja skutkować musiałaby tym, że sąd odwoławczy zobligowany byłby zawsze do wydania opinii, gdy została ona tylko sporządzona przez sąd pierwszej instancji, nawet wtedy, gdyby przykładowo prośbę o ułaskawienie złożyła osoba nieuprawniona i nadano jej bieg, bądź też - bez zaistnienia ku temu rzeczowych podstaw – rozpoznawano by prośby składane co kwartał, czy co miesiąc. W tym miejscu więc wskazać trzeba, że skazany w ostatniej prośbie podnosi te same argumenty (chęć pomocy dzieciom), które były przedmiotem oceny w poprzednim postępowaniu o ułaskawienie, w którym wskazane już opinie zostały wydane zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny.

Nota bene w niniejszej sprawie również Sąd Okręgowy stosował już regulację prawną zawartą w art. 566 k.p.k.

Z tych też względów orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

Wyrok
z dnia 23 października 2007 r.
II AKa 154/08

Przewodniczący: SSA Marian Baliński
Sędziowie: SA Maria Wiatr (spr.)
SO del. Jarosław Leszczyński

Obowiązująca w prawie cywilnym zasada pełnego odszkodowania doznaje niekiedy ograniczeń, choćby przez *compensatio lucri cum damno* – pamiętać jednak należy, że nie powinno tu wchodzić w grę odliczanie od kwoty odszkodowania kosztów utrzymania poszkodowanego w zakładzie karnym, nie powinno się również tej samej pozycji odliczać dwukrotnie od sumy odszkodowania (raz o koszty utrzymania, jakie poniósł on na wolności, drugi raz o koszty utrzymania w tym samym czasie w zakładzie karnym) – byłoby to bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wszak poszkodowany był pozbawiony wolności, a koszty jego izolacji ponosił Skarbu Państwa, nie było to jednak wynikiem jego woli, lecz bezprawnego działania organów państwowych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 23 października 2008 r. sprawy wnioskodawcy Jana M. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 maja 2008 r., uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej wniosek i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia

W dniu 3 listopada 2004 r. pełnomocnik Jana M. złożył wniosek o przyznanie wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 350.000 zł. W treści pisma procesowego z dnia 19 marca 2008 r. pełnomocnik wnioskodawcy podwyższył żadaną kwotę do

549.150 zł, wskazując, iż domaga się 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 99.149,60 zł tytułem odszkodowania, które w jego ocenie odpowiadałoby aktualnemu wynagrodzeniu lekarza.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł., na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz Jana M. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty uprawnienia się wyroku; oddalił wniosek w pozostałej części. (...).

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator oraz pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył wyrok w części oddalającej wniosek.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego:

1. art. 3 protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. Nr 42, poz. 364) w zw. z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, przez niezastosowanie wobec osoby niesłusznie skazanej ogólnej praktyki odszkodowań w Rzeczypospolitej Polskiej, lecz praktyki szczególnej dotyczących osób niesłusznie skazanych;
2. art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w zw. z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, przez przyjęcie, że świadczenie pracy przymusowej nie podlega kompensacie;
3. art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, przez zastosowanie praktyki sądowej dyskryminującej pod względem zasad ustalenia odszkodowania osoby niesłusznie skazane;
4. art. 361 § 2 k.c. i art. 140 k.c., przez przyjęcie, że kwota niewypłaconych zarobków nie stanowi szkody majątkowej;
5. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 441 § 1 k.c., przez niezastosowanie zasady pełnego odszkodowania.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwot:

a) dodatkowo 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

b) 99.150 zł tytułem naprawienia szkody majątkowej z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się o tyle zasadna, iż skutkowałą uchycieniem zaskarżonego wyroku w części oddalającej wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w tym zakresie. Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że skarżony wyrok nie mógł się ostać z powodu nadmiernych, a przez to niedopuszczalnych uproszczeń w ocenie żądań zawartych we wniosku. W ocenie sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nietrafnie przyjął, że pozbawienie wnioskodawcy wolności w żaden sposób nie wpłynęło na pogorszenie jego sytuacji materialnej.

Wprawdzie sąd ten w uzasadnieniu wyroku zacytował orzeczenie SN, z którego wynika, iż szkodę wynikającą z niesłusznego skazania stanowi różnica między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby skazanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności (postanowienie SN z dnia 5 maja 2005 r., V KK 413/04, niepubl.), stwierdzić jednak trzeba, że sąd *meriti* przedwcześnie uznał, że na gruncie przedmiotowej sprawy wnioskodawca szkody takiej nie poniósł. Dokonując oceny żądań określonych we wniosku, sąd nie uwzględnił bowiem faktu, że na skutek pozbawienia wolności wnioskodawca pozbawiony został możliwości zarobkowania, podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych związanych chociażby ze zdobyciem specjalizacji medycznej, a także realizowania swoich zamierzeń w aspekcie społecznym i rodzinnym. Jednocześnie za aprioryczne uznać należy stwierdzenie zawarte w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia, że nawet gdyby wnioskodawca otrzymywał wynagrodzenie za pracę świadczoną w trakcie pozbawienia wolności, nie byłby w stanie poczynić żadnych oszczędności.

Dla ustalenia utraty korzyści wystarczy wykazanie, iż w krytycznym okresie wnioskodawca mógł spodziewać się dochodów, których *de facto* nie osiągnął właśnie wskutek nieobecności spowodowanej aresztowaniem. Obojętnym jest dla zaistnienia szkody w postaci *lucrum cessans* możliwość lub brak możliwości czynienia oszczędności

(tak SA w Katowicach, postanowienie z dnia 7 lutego 2008 r., II AKa 22/08, KZS 2008, z. 7-8, poz. 105). Podkreślić trzeba, że wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny. Nie sprzeciwia się to przyjęciu, że szkoda rzeczywiście powstała, jeżeli zostanie udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (wyrok SN z dnia 8 listopada 2006r., II KK 64/06, OSNwSK 2006, z. 1, poz. 2112).

Na gruncie orzecznictwa aktualna pozostaje teza, iż powstanie i rozmiar szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Prokuratura i Prawo – wkł. 2000, z. 12, poz. 12). Wynika z tego, że fakt, czy i ile poszkodowany poczyniłby oszczędności jest tylko jedną z okoliczności, które sąd powinien rozważyć dokonując oceny wniosku pod kątem przyznania odszkodowania i nie może ona determinować decyzji o odmowie uwzględnienia wniosku w tym zakresie.

Dla wyliczenia stosownej kwoty odszkodowania należy bowiem zbadać, czy i w jakim zakresie stan majątkowy uprawnionego jest gorszy od tego, w jakim byłby się znalazł, gdyby nie został bezprawnie uwięziony.

Szkodą podlegającą wyrównaniu jest zatem różnica między tymi dwoma stanami.

Konieczne więc będzie ustalenie następujących faktów:

- sytuacji majątkowej, zarobkowej i rodzinnej uprawnionego w okresie przed pozbawieniem go możliwości zarobkowania (należy przy tym mieć na uwadze wiek, wykonywany zawód, ewentualne dochody współmałżonka, liczbę dzieci, a więc generalnie chodzi tu o ustalenia dotyczące stopy życiowej wnioskodawcy i jego rodziny i stosunku wydatków do dochodów poszkodowanego);
- czy i w jakim stopniu istniejący majątek poszkodowanego zmniejszył się w okresie, w którym był on pozbawiony wolności (chodzi o

ustalenie ubytku w pozycjach czynnych majątku uprawnionego, jak i powstanie ewentualnych zobowiązań finansowych, należy zatem ustalić, czy w okresie bezprawnej izolacji uprawnionego doszło np. do sprzedaży wartościowych przedmiotów, czy zaciągnano pożyczki itp.); niezbędność dokonania ustaleń w tym aspekcie potwierdza treść zeznań świadka Reginy M., która podała, że w okresie, w którym jej mąż był pozbawiony wolności, mimo wykonywania przez nią pracy zawodowej posiadała ona długi oraz zeznań wnioskodawcy, który z kolei wskazał, że na rodzinie ciążył również obowiązek spłacania rat za zakupione mieszkanie.

Dokonując oceny tych okoliczności trzeba przede wszystkim mieć na względzie, iż:

- szkoda może powstać na różnych płaszczyznach – przecież wskutek pozbawienia wolności poszkodowany nie tylko nie był w stanie czynić oszczędności, ale mogły zwiększać się rodzinne pasywa, czy to poprzez zaciąganie pożyczek, czy wyzbywanie się cennych przedmiotów; pozostający na wolności żona i dziecko poszkodowanego musieli wszak podejmować działania mające na celu zdobycie środków utrzymania, mogły również zmniejszyć się widoki jego materialnego powodzenia na przyszłość;

- obowiązująca w prawie cywilnym zasada pełnego odszkodowania doznaje niekiedy ograniczeń, choćby przez *compensatio lucri cum damno* – pamiętać jednak należy, że nie powinno tu wchodzić w grę odliczanie od kwoty odszkodowania kosztów utrzymania poszkodowanego w zakładzie karnym, nie powinno się również tej samej pozycji odliczać dwukrotnie od sumy odszkodowania (raz o koszty utrzymania, jakie poniósł on na wolności, drugi raz o koszty utrzymania w tym samym czasie w zakładzie karnym) – byłoby to bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wszak poszkodowany był pozbawiony wolności, a koszty jego izolacji ponosił Skarbu Państwa, nie było to jednak wynikiem jego woli, lecz bezprawnego działania organów państwowych.

Do strat, które winny być objęte odszkodowaniem, należy zaliczyć także wszelkie niezbędne dodatkowe wydatki ponoszone przez uprawnionego i jego najbliższych w związku z represjonowaniem go i pozbawieniem wolności.

Oczywiście wielkość owych strat i utraconych korzyści winna być wykazana przez samego wnioskodawcę dochodzącego odszkodowa-

nia, w razie zaś niemożności albo poważnego utrudnienia ich wykazania, sąd będzie mógł – korzystając z art. 322 k.p.c. zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Zaskarżone orzeczenie wymaga również korekty w zakresie zasądzzonego zadośćuczynienia. Przytoczone w uzasadnieniu wyroku okoliczności mające wpływ na wysokość tegoż zadośćuczynienia zostały bowiem – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie dość należycie ocenione.

W tym miejscu zadać należy pytanie, jakie kryteria w ustalaniu sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niesłusznie skazanego krzywdę będą miały najistotniejsze znaczenie. Chodzić tu będzie z pewnością o rozmiar naruszonego dobra osobistego, a więc z reguły wolności. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powinien zatem wziąć pod uwagę stopień i intensywność cierpień fizycznych oraz psychicznych niesłusznie skazanego, wraz ze wszystkimi okolicznościami temu towarzyszącymi. W szczególności musi uwzględnić czas pobytu w zakładzie karnym, rodzaj tego zakładu, sposób odbywania kary (tzn. warunki panujące w celi, ilość widzeń, przepustek), upokorzenia i dolegliwości fizyczne związane z osadzeniem oraz stopień rozpowszechnienia wiadomości o pozbawieniu wolności w środowisku skazanego. Zadośćuczynienie stanowi więc rekompensatę za sam fakt pozbawienia wolności (P. Cioch: Istota roszczeń odszkodowawczych przysługujących z tytułu niesłusznego skazania, t. 4, Rejent 2004, nr 11, poz. 27). Nie ulega zatem wątpliwości, że ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy brać pod uwagę nie tylko czas trwania odbytej kary i warunki jej odbywania, lecz również skutki, jakie niesłuszne skazanie wywołało dla dobrego imienia skazanego, negatywne przeżycia psychiczne, wiążące się z faktem skazania i odbywania kary, negatywne skutki o charakterze niematerialnym w zakresie zdrowia poszkodowanego.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., który to przepis ma zastosowanie wprost w procesie karnym uregulowanym w rozdziale 58 k.p.k., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia określona jest przez sąd w sposób uznaniowy i uwzględniający szereg różnych okoliczności mających wpływ na ustalenie skutków skazania.

Te bowiem globalne skutki winny stanowić o takim ukształtowaniu wysokości zadośćuczynienia, by to nie miało jedynie symbolicznego charakteru, a odzwierciedlało adekwatnie doznaną krzywdę, nie będąc też nadmiernym i nie naruszając funkcji kompensacyjnej, przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia w kraju (tak SA w Katowicach, postanowienie z dnia 10 marca 2005 r., II AKa 55/05, KZS 2005, z. 7-8, poz. 144). Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednak wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, z. 4, poz. 7).

Nadto w sytuacji, gdy powstała szkoda wiąże się z naruszeniem przez państwo jednego z podstawowych praw człowieka, jakim jest wolność, materialne naprawienie krzywdy w tym zakresie winno uwzględniać nie tylko warunki pozbawienia wolności, ale również indywidualne cechy człowieka, którego niesłusznie wolności takiej pozbawiono. Choć zatem ocena okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności powinna być dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, to jednak sytuacja każdej osoby dochodzącej tego rodzaju roszczenia musi być traktowana indywidualnie (postanowienie SA w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2007 r., II AKa 135/07, KZS 2008, z. 2, poz. 85).

Rozpoznając ponownie wniosek Jana M. w tym zakresie sąd *a quo* powinien dokonać weryfikacji swoich rozważań odnośnie cierpień psychicznych i fizycznych jakie doznał poszkodowany w trakcie bezprawnego pozbawienia wolności oraz ich wpływu na dalsze funkcjonowanie wnioskodawcy w społeczeństwie. W szczególności sąd powinien dostrzec, iż poszkodowany był zmuszany do świadczenia pracy w ciągu całej doby, zarówno jako lekarz, jak i pracownik fizyczny w kopalni. Brak odpoczynku i nadmierne obciążenia dla organizmu spowodowały wyjątkowo negatywne skutki, które odcisnęły piętno na całym przyszłym jego życiu. Świadczy o tym fakt, że wnioskodawca

ciągle powraca myślami do okresu, kiedy był więziony, przywołuje traumatyczne wspomnienia, co stanowi cechę charakterystyczną dla stwierdzonego u niego zespołu pourazowego (...).

W zakresie odszkodowania Sąd winien natomiast wziąć pod uwagę, że wnioskodawca był zatrudniony jako lekarz w kilku placówkach, pracowała także jego żona, a w chwili zatrzymania miał on tylko jedno dziecko.

Odnosząc się do argumentów przedstawionych w apelacji pełnomocnika, na marginesie wskazać trzeba, iż chybiony jest zarzut niezastosowania wobec osoby niesłusznie skazanej ogólnej praktyki odszkodowań w Rzeczypospolitej Polskiej, lecz praktyki szczególnej dotyczącej osób niesłusznie skazanych, na poparcie którego skarżący przytacza orzeczenia, jakie zapadły w sprawach cywilno - prawnych. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga fakt, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.). Nie jest tym samym trafne powoływanie się na praktykę orzecniczą w tym zakresie. Zgodnie z poglądem judykatury, nawet powoływanie się na praktykę orzecniczą w danym sądzie „w sprawach podobnych do rozstrzyganej”, jako podstawowy argument dla określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie prowadzi do unifikacji rozstrzygnięć, do pomijania indywidualnego charakteru każdej z rozpoznawanych spraw i każdego z dochodzonych roszczeń (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 maja 2003 r., II AKa 130/03, OSA 2003, z. 10, poz. 98, podobnie SN w wyroku z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, Biul. PK 2007, z. 14, poz. 19).

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy dokona rozważań w oparciu o przedstawioną wyżej argumentację i uwzględni zarówno poczynione uwagi jak i treść przytoczonych orzeczeń SN.

Kierując się powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Wyrok
z dnia 11 marca 2008 r.
II AKa 29/08

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak
Sędziowie: SA Wiesław Masłowski (spr.)
SA Maria Wiatr

O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości. Na ocenie tej wazą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej jak i podmiotowej strony czynu. Ilość środka odurzającego, będącego przedmiotem obrotu jest tylko jednym z elementów, który winien być brany pod uwagę (...). Podnieść w związku z tym należy, że przestępcze zachowanie się oskarżonego nie było ani działaniem przypadkowym ani też jednorazowym. Przecież oskarżony wielokrotnie sprzedawał środki odurzające małoletnim. Przypadków takich było aż 45. Świadczy to o znacznej skali przestępczej działalności oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2008 r. sprawy Marcina W. oskarżonego z art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm. – dalej: „ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii”) w zw. z art. 12 k.k.; art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 18 grudnia 2007 r.:

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje stwierdzenie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi;
 - za podstawę prawną skazania przyjmuje art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., a za podstawę prawną wymiaru kary art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt 1 k.k.;

- uchyla orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności;

2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Rozstrzygnięto także o zaliczeniu oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności i zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007 r.:

1. oskarżonego Marcina W. uznał za winnego, tego, że w lipcu 2006 r. i w okresie od lipca do sierpnia 2006 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił małoletnim - Sandrze G. środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 1,5 grama za kwotę nie mniejszą niż 45 zł oraz Konradowi J. środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 20 gram za kwotę nie mniejszą niż 600 zł oraz środka odurzającego w postaci haszyszu o łącznej wadze nie mniejszej niż 2 gramy za kwotę nie mniejszą niż 50 zł i przyjmując, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi wypełniający dyspozycję art. 59 ust. 2 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. na podstawie art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 5 lat i oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

3. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz Fundacji „D. N.” w B. nawiązkę w wysokości 1.000 zł;

4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł, tytułem częściowych kosztów sądowych, zwalniając w pozostałej części.

Od wyroku tego apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator. Na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił powyższemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez uzna-

nie, iż przedmiotowe przestępcze zachowanie oskarżonego Marcina W. stanowi wypadek mniejszej wagi.

W konkluzji apelacji prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, a także zaliczenie na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie jest pozbawiona słuszności. Już na wstępie należy jednak zauważyć, że jej autor błędnie oparł ją na zarzucie obrazy prawa materialnego. Należy w związku z tym przypomnieć, że według utrwalonych już poglądów doktryny i judykatury, zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Stąd też, skoro ocena tego, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi określony w art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii należy do sądu i zależy od ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie - to zakwestionowanie zasadności zastosowania w/w przepisu przy jednoczesnym kwestionowaniu prawidłowości tych ustaleń (a tak czyni to prokurator w uzasadnieniu apelacji) - może być oparte jedynie na zarzucie z art. 438 pkt 3 k.p.k.

O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości. Na ocenie tej wazą przesłanki dotyczące zarówno przedmiotowej jak i podmiotowej strony czynu. Ilość środka odurzającego, będącego przedmiotem obrotu jest tylko jednym z elementów, który winien być brany pod uwagę, przy czym niewielka ilość tego środka nie musi niejako „automatyczne” prowadzić do uprzywilejowanej subsumcji (por. postanowienie SN z dnia 25 września 2002, II KKN 79/00, niepubl.). Ma rację skarżący, że Sąd I instancji nie dokonał pełnej, a przy tym poprawnej oceny okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową i podmiotową czynu, którego dopuścił się oskarżony. Podnieść w związku z tym należy, że przestępcze zachowanie się oskarżonego nie było ani działaniem przypadkowym ani też jednorazowym. Przeciwnie oskarżony wielokrotnie sprzedawał środki odurzające małoletnim. Przypadków takich było aż 45. Świadczy to o znacznej skali przestępczej działalności oskarżonego.

Wśród zbywanych przez oskarżonego środków odurzających była nie tylko marihuana. Pojawił się i to aż dwukrotnie tak niebezpieczny narkotyk jak haszysz. To, że oskarżony zdecydował się sprzedać małoletniemu Konradowi J. nawet tego typu narkotyk, świadczy o znacznej demoralizacji oskarżonego.

Nie można też podzielić poglądu sądu *meriti* dotyczącego oceny ilości narkotyków sprzedanych przez oskarżonego. Przecież marihuany było nie mniej niż 21,5 grama a haszyszu 2 gram. Wskazana ilość marihuany to 43 tzw. działki po 0,5 grama każda, bo w takiej postaci oskarżony dostarczył ją małoletnim. Małoletnim w rozumieniu art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - jest osoba, która nie ukończyła 18 lat. Godzi się w związku z tym zauważyć, że wtedy, kiedy oskarżony sprzedawał środki odurzające Sandrze G. i Konradowi J., mieli oni zaledwie po 15 lat. Ta okoliczność jakże istotna w płaszczyźnie oceny szkodliwości społecznej czynu, którego dopuścił się oskarżony, także nie została uwzględniona przez sąd *a quo*.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, sąd odwoławczy podzielił pogląd skarżącego, że czyn oskarżonego nie może być uznany za wypadek mniejszej wagi w rozumieniu ust. 3 art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz należy go zakwalifikować z ust. 2 w/w przepisu w zw. z art. 12 k.k.

Nie można jednak pominąć, przechodząc już na płaszczyznę rozważań o karze, że Marcin W. nie był dotychczas karany. Oskarżony okazał skruchę, wskazał Policji dealera, u którego zaopatrywał się w narkotyki, podjął pracę, którą wykonywał przed aresztowaniem. Oskarżony ma dobrą opinię w miejscu zamieszkania i w zakładzie pracy. Miał też dobrą opinię w zakładzie karnym, w którym przebywał jako tymczasowo aresztowany w tej sprawie. Zespół tych okoliczności wskazuje na to, że nawet najmniejsza kara przewidziana za czyn z art. 59 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – byłaby niewspółmiernie surowa. Z tych powodów, na podstawie art. 60 § 2 i § 6 pkt 1 k.k. sąd odwoławczy zastosował wobec oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary i orzekł ją w wysokości 2 lat pozbawienia wolności. Karę w tym wymiarze uznać należy za w pełni współmierną.

W warunkach zmienionej już prawnokarnej oceny przestępczego zachowania się oskarżonego, tym bardziej nie można było podzielić poglądu sądu *meriti* dotyczącego istnienia podstaw do zastosowania

art. 69 § 1 i § 2 k.k., zwłaszcza że z powodu nagminności tego rodzaju przestępstw i ich znacznej szkodliwości społecznej - wymogi prewencji ogólnej sprzeciwiały się warunkowemu zawieszeniu wykonania w/w kary.

-22-

Wyrok
z dnia 3 kwietnia 2007 r.
II AKa 35/07

Przewodniczący: SSA Zdzisław Klasztorny
Sędziowie: SA Wojciech Szymczak (spr.)
SO del. Krzysztof Eichstaedt

Instytucja przedstawiona w przepisie art. 391 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy ze względu na zasadę bezpośredniości. Obejmuje ona postulat, aby między sądem dążącym do ustalenia stanu faktycznego, a zdarzeniem podlegającym ustaleniu występowało jak najmniej ogniw pośrednich, które mogą na skutek różnych zniekształceń wpłynąć na ustalenie prawdy materialnej. Obejmuje ona także swym znaczeniem kolejne postulaty, według których Sąd powinien opierać się wyłącznie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie, bezpośrednio zetknąć się ze źródłami i środkami dowodowymi oraz opierać się na dowodach pierwotnych. Stanowi ona nie tylko podstawę do właściwej oceny dowodów, ale także daje możliwość zapoznania się z dowodami przez strony postępowania, a w konsekwencji ich kontrolę i spożytkowanie dla obrony własnych interesów. Z tych też przyczyn wszelkie odstępstwa od tej zasady powinny być stosowane ostrożnie oraz z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2007 r., sprawy Jacka B., oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego, od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 grudnia 2006 r., uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia

Jacek B. został oskarżony o to, że w okresie od września 2004 r. do lutego 2005 r. w S. i J. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, usiłował doprowadzić Grzegorza R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że wpisał fałszywe dane na awersie weksla wystawionego na nazwisko Grzegorza R., którego podpis sfalszowała nieustalona osoba, zawarł jako zleceniodawca z firmą A. spółką z o.o., w której był prokurentem, umowę powierniczego przelewu wierzytelności, w której potwierdził niezgodnie z prawdą, że wierzytelność jest wolna od wad prawnych, w następstwie czego za pośrednictwem tej firmy usiłował wyłudzić od Grzegorza R., poprzez wezwanie do zapłaty i postępowanie przez Sądem Rejonowym w J., pieniądze w kwocie głównej 1.000 zł, lecz zamiaru swego nie urzeczywistnił, gdyż Grzegorz R. nie uznał żądania zapłaty tej kwoty, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 grudnia 2006 r. uznał Jacka B. w miejsca zarzucanego czynu za winnego tego, że pomiędzy 2001 r., a przed 24 września 2004 r. w nieznanym miejscu działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, wypisał dane na awersie weksla wystawionego na nazwisko Grzegorza R., którego podpis nieustalona osoba sfalszowała i przyjmując, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i wypełnia dyspozycję art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 3 k.k. na podstawie art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 3 k.k. i w zw. z art. 60 § 1 i § 6 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. (...).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego i w apelacji zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., polegającą na nieuprawnionym zaliczeniu w poczet dowodów poprzez odczytanie zeznań świadka Grzegorza R., a która to obraza miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 442 § 1 k.p.k., która wyraziła się w uchybieniu wskazaniom Sądu odwoławczego, poprzez odstąpienie od konfrontacji między świadkiem Grzegorzem R., a świadkami

Jackiem M., Ryszardem P. i Jackiem B., która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący wynikiem obrazy przepisów proceduralnych, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na mylnym przyjęciu tezy, że Jacek B. wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą wystawił weksel, w ten sposób, że oskarżony wypełnił blankiet wekslowy treścią, a nieustalona osoba podrobiła podpis Grzegorza R., mimo, że zdaniem apelującego właściwa i pełna ocena materiału dowodowego winna doprowadzić do wniosków, iż brak podstaw do przyjęcia, iż oskarżony był sprawcą opisanego wyżej przestępstwa.

Na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego Jacka B., ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator przyłączył się do apelacji obrońcy w części dotyczącej zarzutu naruszenia zasady bezpośredniości i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest generalnie zasadna.

W pierwszej kolejności należało rozważyć słuszność podniesionego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 391 § 1 k.p.k. Uwzględnienie bowiem tego zarzutu powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 436 k.p.k.).

Zgodzić się należy ze skarżącym, że w przedmiotowej sprawie w toku postępowania przed Sędem I instancji doszło do naruszenia art. 391 § 1 k.p.k., poprzez zaliczenie w poczet dowodów, przez odczytanie, zeznań świadka Grzegorza R., który w dniu rozprawy przebywał za granicą. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa, szeroko przytoczonymi przez skarżącego, instytucja przedstawiona w tym przepisie (art. 391 § 1 k.p.k.) ma charakter wyjątkowy ze względu na zasadę bezpośredniości. Obejmuje ona postulat, aby między sądem dążącym do ustalenia stanu faktycznego, a zdarzeniem podlegającym ustaleniu występowało jak najmniej ogniów pośrednich, które mogą na skutek różnych zniekształceń, wpłynąć na ustalenie

prawdy materialnej. Obejmuje ona także swym znaczeniem kolejne postulaty, według których sąd powinien opierać się wyłącznie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie, bezpośrednio zetknąć się ze źródłami i środkami dowodowymi oraz opierać się na dowodach pierwotnych. Stanowi ona nie tylko podstawę do właściwej oceny dowodów, ale także daje możliwość zapoznania się z dowodami przez strony postępowania, a w konsekwencji ich kontrolę i spożytkowanie dla obrony własnych interesów. Z tych też przyczyn wszelkie odstępstwa od tej zasady powinny być stosowane ostrożnie oraz z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy.

Wskazany art. 391 § 1 k.p.k., będący wyjątkiem od tej zasady, przewiduje możliwość odczytania na rozprawie protokołów zeznań świadka przebywającego za granicą. Przed jego zastosowaniem koniecznym jest jednak uwzględnienie przez sąd kolejnych przesłanek opracowanych przez naukę i judykaturę. Po pierwsze, pobyt ten musi mieć charakter trwały albo termin powrotu świadka nie jest znany lub odległy. Po drugie, z uprawnień formalnych przewidzianych przez art. 391 § 1 k.p.k. nie można korzystać, gdy zeznania świadka mogą mieć istotne znaczenie zwłaszcza dla rozstrzygnięcia kwestii winy oskarżonego (wyrok SN z dnia 28 października 1978 r., Rw 376/78, OSNKW 1979, z. 1-2, poz. 17). Oba powyższe kryteria w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione. Jak bowiem wynika z załączonych do akt notatek urzędowych sporządzonych przez Policję oraz pisma sporządzonego przez ojca Grzegorza R., jego wyjazd za granicę miał charakter czasowy i z góry znany był termin jego powrotu. Grzegorz R. często także przyjeżdżał do kraju, w tym miał przebywać na jego terytorium przez kolejnych kilka dni począwszy od 31 grudnia 2006 r. W tej sytuacji zaliczenie w poczet materiału dowodowego jego wcześniejszych zeznań na rozprawie w dniu 28 grudnia 2006 r., a tym samym rezygnację z możliwości dokonania przerwy w rozprawie i wyznaczenia kolejnego jej terminu na dzień umożliwiający przesłuchanie świadka, należy uznać za naruszenie tego przepisu. Ponadto, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, że zeznania Grzegorza R. stanowią obok opinii biegłego jedyne dowody obciążające oskarżonego Jacka B. Zeznania pozostałych świadków Jacka M., Ryszarda P. i Janusza B. potwierdzają bowiem częściowo linię obrony przyjętą przez oskarżonego, próbującego wykazać istnienie długu jaki zaciągnął wobec niego Grzegorz

R. oraz fakt przekazania mu przez pokrzywdzonego już podpisanego weksla. Co prawda Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie pierwszej z wymienionych okoliczności, tj. zaciągnięcia przez Grzegorza R. pożyczki u oskarżonego, jednak dalszego pogłębienia wymaga jeszcze okoliczność, czy pokrzywdzony nie kwestionował, że weksel został sporządzony i dostarczony przez niego, co wynika z zeznań przytoczonych wyżej świadków. Zwłaszcza, że Grzegorz R. początkowo zaprzeczał także istnieniu długu, a i późniejsze protokoły jego przesłuchań nie zawierają wprost potwierdzenia tego faktu. W tych okolicznościach uznać należy, że poprzestanie jedynie na odczytaniu wcześniejszych zeznań pokrzywdzonego, a tym samym rezygnacja z przesłuchania mogła mieć wpływ na treść wyroku wydanego przez Sąd I instancji.

Należy także podzielić stanowisko skarżącego o naruszeniu przez sąd *a quo* art. 442 § 3 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem w przypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są dla niego wiążące. Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2006 r. Sąd Apelacyjny zobowiązał Sąd Okręgowy w K. do przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy świadkami Jackiem M., Ryszardem P. i Januszem B., a Grzegorzem R., na okoliczność jego przyznania się wobec wyżej wymienionych do istnienia długu zaciągniętego u oskarżonego, czego Sąd orzekający zaniechał, naruszając wcześniej zasadę bezpośredniości. Podkreślić przy tym należy, że ustalenia te w świetle powyższych rozważań nadal mają istotne znaczenie dla dokonania ustaleń o decydującym znaczeniu dla oskarżonego, stąd ich zaniechanie nie tylko stanowi naruszenie art. 442 § 3 k.p.k., ale uniemożliwia prawidłową ocenę prawno - karną zachowania Jacka B.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd I instancji powinien uwzględnić przy przeprowadzaniu i ocenie dowodów przedstawione wyżej wskazania i uwagi. Ponadto w przypadku uznania oskarżonego za winnego należy rozważyć kwestię kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu i swoje stanowisko w tej kwestii należycie przedstawić w uzasadnieniu wyroku.

Dlatego orzeczono, jak w wyroku.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

| Art. | poz. |
|---------|------|
| 32..... | 12 |

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

| Art. | poz. |
|--------------|------|
| 5..... | 12 |
| 56..... | 11 |
| 58 § 1..... | 12 |
| 245 § 2..... | 13 |
| 535..... | 11 |

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------------------------|-------|
| 98..... | 11,12 |
| 109 § 1..... | 14 |
| 117..... | 14 |
| 130 § 2..... | 11 |
| 217 § 1..... | 12 |
| 227..... | 12 |
| 233 § 1..... | 11,12 |
| 316..... | 11,12 |
| 321 § | 11 |
| 328 § 2..... | 12 |
| 385..... | 14 |
| 386 § 1..... | 11 |
| 390..... | 12,13 |
| 397 § 2..... | 14 |
| 479 ¹² § 3..... | 11 |

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)

| Art. | poz. |
|--------------|------|
| 551 § 3..... | 11 |
| 574..... | 11 |

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 119, poz. 1116 ze zm.)

| Art. | poz. |
|-----------------------------------|-------|
| 1 ust. 2 pkt 5..... | 12,13 |
| 9 ust. 2..... | 13 |
| 11 ust. 2..... | 13 |
| 11 ¹ ust. 1..... | 12,13 |
| 11 ¹ ust. 4..... | 13 |
| 11 ¹ ust. 5..... | 12 |
| 12 ust. 1..... | 12 |
| 12 ¹ ust. 1..... | 12 |
| 12 ¹ ust. 2..... | 12 |
| 17 ³ ust. 1 pkt 1..... | 13 |
| 17 ³ ust. 2..... | 13 |
| 29 pkt 11..... | 13 |
| 36..... | 12,13 |
| 39..... | 12,13 |
| 41..... | 12,13 |
| 42..... | 12,13 |
| 43 ust. 5..... | 12,13 |
| 48..... | 12,13 |
| 49 ¹ | 12,13 |

Ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873)

| Art. | poz. |
|----------------|-------|
| 1 ust. 12..... | 12,13 |
| 7..... | 12,13 |

Ustawa z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 2058)

| Art. | poz. |
|---------------|------|
| 1 pkt 17..... | 13 |

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.)

| | |
|---------------|------|
| Art. | poz. |
| 213 § 1..... | 13 |
| 219 § 1..... | 13 |
| 219 § 1a..... | 13 |
| 219 § 3..... | 13 |

Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. Nr 12, poz. 61 ze zm.)

| | |
|--------------|----|
| Art. | |
| poz. | |
| 135 § 2..... | 13 |

Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.)

| | |
|-------------|------|
| Art. | poz. |
| 61 § 1..... | 13 |

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

| | |
|----------------------|------|
| § | poz. |
| 13 ust. 4 pkt 2..... | 14 |
| 19..... | 14 |
| 20..... | 14 |

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

| | |
|--------------|----------|
| Art. | poz. |
| 233..... | 15,17,18 |
| 328 § 2..... | 15 |
| 385..... | 17,18 |
| 386 § 1..... | 16 |
| 386 § 4..... | 15 |

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)

| Art. | poz. |
|-------------|------|
| 26 § 4..... | 15 |

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------|------|
| 128..... | 16 |

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.)

| Art. | poz. |
|-----------------------|------|
| 12 ust. 1..... | 17 |
| 12 ust. 2..... | 17 |
| 12 ust. 3..... | 17 |
| 57 ust. 1..... | 17 |
| 70 ust. 1..... | 16 |
| 70 ust. 2..... | 16 |
| 71 ust. 1 pkt 1 | 16 |
| 71 ust. 2..... | 16 |

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.)

| Art. | poz. |
|-----------------------|------|
| 41..... | 15 |
| 84 ust. 1..... | 18 |
| 84 ust. 2 pkt 2 | 18 |

Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673, ze zm.)

| Art. | poz. |
|-----------------|------|
| 29 ust. 1 | 15 |
| 29 ust. 2..... | 15 |
| 30..... | 15 |
| 31 ust. 5..... | 15 |
| 31 ust. 6..... | 15 |
| 33 ust. 1..... | 15 |
| 33 ust. 4..... | 15 |

***Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników
(jedn. tekst: Dz. U z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.)***

| Art. | poz. |
|----------------|------|
| 6 pkt 3..... | 18 |
| 28 ust. 1..... | 18 |
| 28 ust. 3..... | 18 |
| 28 ust. 4..... | 18 |

Orzecznictwo w sprawach karnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------------|------|
| 87 ust. 1..... | 20 |

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------------|-------|
| 2 § 2..... | 22 |
| 4..... | 22 |
| 5 § 2..... | 22 |
| 6..... | 22 |
| 7..... | 22 |
| 391 § 1..... | 22 |
| 427 § 1..... | 21 |
| 427 § 2..... | 21 |
| 436..... | 22 |
| 437 § 1..... | 20,22 |
| 437 § 2..... | 22 |
| 438 pkt 1..... | 21 |
| 438 pkt 2..... | 20,22 |
| 438 pkt 3..... | 21 |
| 442 § 1..... | 22 |
| 442 § 3..... | 22 |
| 560 § 2..... | 19 |
| 562 § 2..... | 19 |
| 564 § 1..... | 19 |

| | |
|--------------|----|
| 564 § 3..... | 19 |
| 566..... | 19 |

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

| Art. | poz. |
|-------------------|------|
| 11 § 2..... | 22 |
| 12..... | 21 |
| 13 § 1..... | 22 |
| 60 § 1..... | 22 |
| 60 § 2..... | 21 |
| 60 § 6..... | 22 |
| 60 § 6 pkt 1..... | 21 |
| 69 § 1..... | 21 |
| 69 § 2..... | 21 |
| 70 § 1 pkt 1..... | 21 |
| 73 § 1..... | 21 |
| 286 § 1..... | 22 |
| 310 § 1..... | 22 |
| 310 § 3..... | 22 |

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------------|------|
| 59 ust. 2..... | 21 |
| 59 ust. 3..... | 21 |
| 70 ust. 4..... | 21 |

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------------|------|
| 8 ust. 1..... | 20 |
| 11 ust. 1..... | 20 |

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

| Art. | poz. |
|----------|------|
| 322..... | 20 |

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

| Art. | poz. |
|--------------|------|
| 140..... | 20 |
| 361 § 2..... | 20 |
| 441 § 1..... | 20 |
| 445 § 1..... | 20 |
| 445 § 2..... | 20 |

Protokół nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. Nr 42, poz. 364)

| Art. | poz. |
|--------|------|
| 3..... | 20 |

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. Nr 61, poz. 284 ze zm.)

| Art. | poz. |
|---------------|------|
| 4 ust. 2..... | 20 |
| 14..... | 20 |

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- koszty pomocy prawnej z urzędu.....14
- odpowiedzialność wspólników za zobowiązania przekształconej spółki.....11
- ograniczenie w przeniesieniu własności lokalu mieszkalnego.....12,13
- przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu.....12,13

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- faktyczne prowadzenie działalności rolniczej.....18
- renta rodzinna.....16
- renta z tytułu niezdolności do pracy.....17
- stopa procentowa składki wypadkowej.....15
- zwrot nienależnego świadczenia.....18

Orzecznictwo w sprawach karnych

- kryteria ustalania zadośćuczynienia.....20
- prośba o ułaskawienie.....19
- wypadek mniejszej wagi.....21
- zasada bezpośredniości.....22
- zasada pełnego odszkodowania.....20

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

| | | |
|--|----|----|
| Wyrok z dnia 20 stycznia 2009 r., I ACa 768/08 | 11 | 3 |
| Postanowienie z dnia 17 października 2008 r., I ACa 720/08 | 12 | 8 |
| Postanowienie z dnia 16 stycznia 2009 r., III CZP 133/08 | 13 | 19 |
| Postanowienie z dnia 5 marca 2009 r., I ACz 172/09 | 14 | 26 |

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

| | | |
|---|----|----|
| Wyrok z dnia 3 kwietnia 2009 r., III AUa 843/08 | 15 | 29 |
| Wyrok z dnia 21 kwietnia 2009 r., III AUa 966/08 | 16 | 35 |
| Wyrok z dnia 16 grudnia 2008 r., III AUa 46/08 | 17 | 42 |
| Wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., III AUa 1511/07 | 18 | 46 |

Prawo karne:

| | | |
|---|----|----|
| Postanowienie z dnia 13 maja 2009 r., II AKo 62/09 | 19 | 51 |
| Wyrok z dnia 23 października 2007 r., II AKa 154/08 | 20 | 53 |
| Wyrok z dnia 11 marca 2008 r., II AKa 29/08 | 21 | 61 |
| Wyrok z dnia 3 kwietnia 2007 r., II AKa 35/07 | 22 | 65 |

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne.....3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....30

Prawo karne.....52

Skorowidz artykułowy.....71

Skorowidz przedmiotowy.....78

Wykaz orzeczeń.....79